

Komplet wyników i tabele rozgrywek podkarpackich klas A i B **str. 13-14**



FOT. MICHAŁ CZAJKA

Miliony Polaków inwestują na własne ryzyko. Rynek bez realnej ochrony – str. 9

BIZNES

JEDYNA GAZETA REGIONALNA NA PODKARPACIU

nowiny

nowiny24.pl

Wtorek
21.04.2026

Nr 76 (21 783)

www.nowiny24.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Wyrok 11 lat więzienia dla nożownika z osiedla Baranówka w Rzeszowie **str. 3**

Wilk coraz bliżej domów. Apel z gminy Zarzecze **str. 6**

Młoda kobieta zginęła na słupie wysokiego napięcia. Trwa ustalanie przyczyn tragedii **str. 4**

Nr ISSN 0137-9534

Nr indeksu 350362



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

NASZ REGION

Podkarpackie w centrum kryptoafery. Politycy KO uruchamiają stronę dla poszkodowanych **str. 6**

PRZEMYSŁ

Nietypowo „załatali” serce

Kardiochirurdzy z Wojewódzkiego Szpitala im. św. Ojca Pio w Przemyślu uratowali życie pacjentki, która trafiła do szpitala po ostrym zawale mięśnia sercowego, stosując unikalną, hybrydową metodę zamknięcia ubytku w sercu. Zamiast standardowej operacji na otwartym sercu, lekarze wprowadzili specjalny implant bezpośrednio przez nakłucie komory podczas wykonywania by-passów. To rzadkie rozwiązanie znacząco ograniczyło ryzyko powikłań u chorej w stanie krytycznym.
Czytaj **str. 5**



FOT. WOJEWÓDZKI SZPITAL IM. ŚW. OJCA PIO

Uczennice z Jasła stworzyły stronę dla osób z trudnościami w porozumiewaniu się **str. 2**

Projekt „Bądź gotowa” wygrywa HackCarpathia 2026. Ponad 200 uczestników z Polski i zagranicy **str. 2**

JASŁO KOBIETA NIE PRZYZNAŁA SIĘ DO WINY I ZŁOŻYŁA WYJAŚNIENIA

Z bankowej kasy zniknęło 240 tys. zł

Bogdan Hućko
b.hućko@nowiny24.pl

Kasjerka w jednej z Agencji PKO Banku Polskiego S.A. w Jaśle odpowie za przywłaszczenie ponad 236,5 tys. zł wpłacanych przez klientów. Miała wypisywać im pokwitowania, ale wpłaty zatrzymywać dla siebie.

Prokuratura Rejonowa w Jaśle wniosła do Sądu Okręgowego w Krośnie akt oskarżenia przeciwko Agnieszce M. Jest oskarżona o to, że od 19 kwietnia do 8 listopada 2024 roku zatrudniona na stanowisku doradcy finansowego-kasjerka w jednej z Agencji PKO Banku Polskiego S.A. w Jaśle przywłaszczyła 236 530,32 zł. – Przyjmowała od klientów pieniądze przeznaczone na zapłatę rachunków. Wydawała im potwierdzenia zapłaty, a w rzeczywistości nie księgowała przyjętych kwot pieniężnych i nie przekazywała ich na rzecz podmiotów wskazywanych jako odbiorcy przelewów, zatrzymując pieniądze dla siebie lub przekazywała je na rzecz podmiotów wskazywanych jako odbiorcy przelewów ze znacznym opóźnieniem, tym samym postępując z nimi jak właścicielka, tj. o przestępstwo z art. 284 par. 2 kk w zw. z art. 294 par. 1 kk w zw. z art. 12 par. 1 kk - poinformowała dr hab. Marta Kolendowska-Matejczuk, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Krośnie.



FOT. PIXABAY

W mieszkaniu oskarżonej znaleziono 209 010 złotych wraz z potwierdzeniami wpłat dokonanych przez klientów banku

Pieniądze w mieszkaniu i za szafą w pracy

Sprawa wyszła na jaw w wyniku reklamacji wnoszonych przez klientów placówki agencyjnej PKO Banku Polskiego S.A., a następnie wewnętrznej kontroli przeprowadzonej przez właściwą jednostkę organizacyjną banku. W mieszkaniu oskarżonej znaleziono 209 010 złotych wraz z potwierdzeniami wpłat dokonanych przez klientów placówki agencyjnej banku w Jaśle. Ponadto w siedzibie agencji w pomieszczeniu, gdzie pracowała

Agnieszka M., znaleziono 20 440 złotych wraz z potwierdzeniami wpłat, ukryte za jedną z szaf.

– Ujawnione mienie pochodzące z przestępstwa w łącznej kwocie 229 450 złotych uznano za dowód rzeczowy w sprawie i złożono na rachunkach sum depozytowych Prokuratury Okręgowej w Krośnie – przekazała rzecznik prokuratury.

Oskarżona nie przyznała się do zarzucanego jej czynu i złożyła wyjaśnienia.

©©

Szpital Specjalistyczny w Jaśle przystąpił do protestu szpitali powiatowych i poparł „Czarny tydzień” lecznic **str. 4**

Nawet 21 tys. zł na start, a do tego premie i nadgodziny. Tak kuszą Polaków za granicą **str. 10**

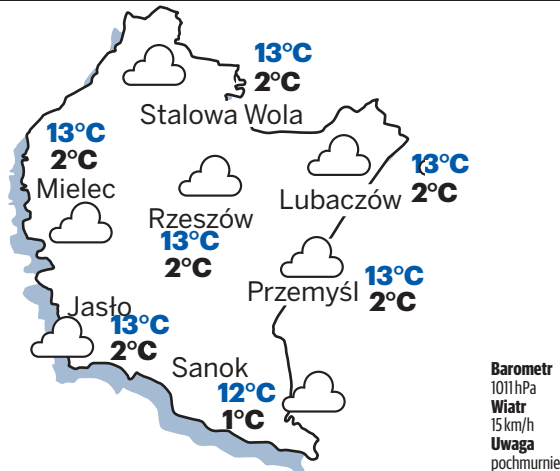
Jutro w naszej gazecie Strona Zdrowia

● Śniadanie nazywane jest najważniejszym posiłkiem dnia. Wpływa na lepszą koncentrację, dostarcza energii i poprawia samopoczucie

Zamów prenumeratę

Nowiny ☎ 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowiny24.pl

Pogoda w regionie



W środę więcej słońca

21 KWIETNIA 2026

Dziś 111. dzień roku
Do sylwestra pozostało 254 dni.

Wschód Słońca w Rzeszowie: o godzinie 5.27

Zachód Słońca w Rzeszowie: o godzinie 19.38

Przysłowie na dziś:
Suchemu kwietniowi chłop się nie raduje, bo kwiecień mokry dobry rok zwiastuje.

Imieniny dziś obchodzą:
Apoloniusz, Bartłomiej, Bartosz, Feliks i Konrad

KALENDARIUM

1931

W bitwie pod Sokołowem Podlaskim szwadron kawalerii polskiej rozbił rosyjski oddział strzelców konnych.

1920

Podpisano umowę polityczną pomiędzy polskim rządem i Symonem Petlurą, uznającą prawo Ukrainy do niezawisłości.



WIKIPEDIA

1952

Zatwierdzono projekt architektoniczny Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie (nz.). Do 1956 r. Pałac Kultury i Nauki im. Józefa Stalina

1988

W krakowskim więzieniu Montelupich wykonano po raz ostatni w Polsce wyrok śmierci na Andrzeju Czabańskim za morderstwo i gwałt.

„Mam Głos” ambitnych uczennic II LO w Jaśle

bh
b.hucko@nowiny24.pl

W ramach Olimpiady „Zwolnieni z teorii” i projektu Silent Voices stworzyły stronę „Mam Głos”, która wspiera komunikację osób mających trudność z porozumieniem się.

„Mam Głos” to praktyczne narzędzie, które ma pomagać w wyrażaniu potrzeb, emocji i codziennych komunikatów, a jednocześnie zwiększać dostępność wsparcia dla osób korzystających z AAC.

Plansze AAC jako komunikacja wspomagająca i alternatywna, to narzędzia służące do porozumiewania się osobom, które mają trudności z mówieniem lub nie używają mowy werbalnej. Są to papierowe, magnetyczne lub wyświetlane na tablecie plansze, zawierające symbole, obrazki, piktogramy, zdjęcia lub litery.

- Razem z zespołem, jak tworzyliśmy projekt, to zauważyliśmy, że nie ma tak naprawdę estetycznych, bezpłatnych i łatwo dostępnych materiałów AAC. Postanowiliśmy stworzyć własną stronę internetową, na której są klikalne komunikaty, jeszcze dołożyliśmy tam e-booki oraz estetyczne tablice komunikacyjne do ACC. Dodatkowo są tam porady dla rodziców, opiekunów czy nauczycieli jak postępować z taką osobą, która komunikuje się inaczej - mówi Emilia Szandula, liderka projektu Silent Voices.

To ona w głównej mierze stworzyła stronę internetową „Mam Głos”, jednak przy różnych aspektach strony pracował cały zespół: Maja Józefczyk, Milena Wachowicz, Magdalena Baran, Magdalena Szupska, Maja Turek oraz Aleksandra Mroczka. Wszystkie są uczennicami klasy 2b II Liceum Ogólnokształcącego im. ppłk. Józefa Modrzejewskiego w Jaśle. ©



FOT. EMILIA SZANDULA

Uczennice klasy 2b w II LO w Jaśle, które pracowały przy projekcie Silent Voices

Projekt „Bądź gotowa” wygrywa HackCarpathia 2026

Barbara Galas
b.galas@nowiny24.pl

Ponad 200 uczestników z Polski i zagranicy, dziesiątki stworzonych projektów i cztery najlepsze drużyny w wielkim finale. Zwycięza zespół z Warszawy.

Projekt „Bądź gotowa” autorstwa drużyny Combains z Warszawy zdobył główną nagrodę w wysokości 10 tys. zł podczas finału HackCarpathia 2026 w Rzeszowie. To właśnie ich pomysł - aplikacja edukacyjna dotycząca profilaktyki zdrowia kobiet - najbardziej przekonał jury. Zespół postawił na temat, który wciąż bywa pomijany w przestrzeni publicznej. Aplikacja skupia się na edukacji młodych dziewczyn w zakresie zdrowia ginekologicznego, przełamując tabu i promując profilaktykę.

Finał pełen emocji

- Temat od początku wydawał się trudny. Szukaliśmy rozwiązań, które odpowiadałyby na realne problemy. Wiedzieliśmy, że profilaktyka i edukacja w tym obszarze są bardzo potrzebne - mówi Mikołaj Rowicki z zespołu Combains. - Jesteśmy bardzo szczęśliwi, zwłaszcza że wróciliśmy tu po raz drugi. Rok temu też braliśmy udział, a teraz udało się zdobyć główną nagrodę.

Wielki finał odbył się 20 kwietnia w Rzeszowie. Na sce-



Wielki finał HackCarpathia 2026 odbył się 20 kwietnia w Rzeszowie

FOT. BARBARA GALAS

nie zaprezentowały się cztery najlepsze drużyny - z Krosna, Mielca, Warszawy oraz Indii. Każdy zespół przedstawił swoje rozwiązanie, nad którym pracował przez dwa dni intensywnego hackathonu.

Ponad 200 uczestników i dziesiątki projektów

HackCarpathia 2026 była rekordowa pod względem frekwencji. W wydarzeniu wzięło udział ponad 200 uczestników z Polski i zagranicy, którzy stworzyli dziesiątki projektów odpowiadających na realne wyzwania współczesnego świata. W tym roku nowością były także lokalne eliminacje

w Mielcu i Krośnie, które pozwoliły dotrzeć do jeszcze większej liczby młodych talentów. - Chcemy odkrywać talenty Podkarpacia i dawać im przestrzeń do rozwoju. To wydarzenie nie tylko technologiczne, ale coraz częściej pojawiają się projekty społeczne i edukacyjne - podkreśla Michał Tabisz, prezes PCI.

Poziom rośnie, a kreatywność nie zawodzi

Organizatorzy zgodnie przyznają, że z roku na rok poziom Hackathonu jest coraz wyższy.

- Uczestnicy są coraz lepsi, a rekrutacja coraz bardziej wy-

magająca. Najbardziej imponuje jednak ich kreatywność, zawsze potrafią nas czymś zaskoczyć - mówi dr Maciej Ryś z WSIiZ.

Młodzi tworzą realne rozwiązania

HackCarpathia to nie tylko rywalizacja, ale przede wszystkim nauka poprzez praktykę.

- Odchodzimy od tradycyjnego modelu nauczania na rzecz pracy nad realnymi problemami. Dzięki temu młodzi ludzie uczą się współpracy, krytycznego myślenia i zyskują poczucie sprawczości - zaznacza Zdzisław Nowakowski, dyrektor CKPiDN.

nasz REGION

KRÓTKO

ROPCZYCE

Mając ponad 2 promile wjechała do przydrożnego rowu

Do zdarzenia doszło na drodze krajowej nr 94. Skierowani na miejsce policjanci ustalili, że 37-letnia mieszkanka powiatu rzeszowskiego, kierująca motocyklem marki Suzuki, jadąc w kierunku Ropczyc straciła panowanie nad pojazdem, wskutek czego wjechała do przydrożnego rowu. Na szczęście nie odniosła poważniejszych obrażeń. Policjanci sprawdzili stan trzeźwości motocyklistki.

Okazało się, że kobieta była nietrzeźwa, miała ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Funkcjonariusze ustalili również, że 37-latką w ogóle nie powinna być kierowcą motocyklem. Jak się okazało, obowiązywał ją zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Teraz mieszkanka powiatu rzeszowskiego za swoje zachowanie odpowie przed sądem. Grozi jej kara nawet do 5 lat pozbawienia wolności. **US**

STALOWA WOLA

Poszukiwany właściciel psa



FOT. KPP STALOWA WOLA

Stalowowolscy policjanci poszukują właściciela psa, znalezione w ubiegłym tygodniu w rejonie Ogrodów Działkowych „Hutnik 2”. Zwierzę było przywiązane do drzewa. Osłabionego czworonoga znalazł przypadkowy świadek. **US**

PODKARPACKIE

Akcja „Trzeźwy poranek”. Zatrzymano 25 kierowców

W poniedziałek, 20 kwietnia policjanci z Podkarpacia sprawdzali trzeźwość kierowców w ramach akcji „Trzeźwy poranek”. W całym regionie skontrolowano 20 009 kierowców. Podczas prowadzonych działań, policjanci ujawnili 25 kierujących, którzy wcześniej pili alkohol. U 14

kierujących badanie wykazało ponad 0,5 promila. W związku z tym kierowcy poniosą odpowiedzialność za popełnienie przestępstwa. Pozostałych 11 odpowie za wykroczenie. Policja ostrzega, że nawet niewielka ilość alkoholu w organizmie opóźnia reakcję i osłabia koncentrację. **WT**

STALOWA WOLA

Nietrzeźwy kierujący quadem stracił prawo jazdy
Szybka reakcja świadka przyczyniła się do wyeliminowania z ruchu nietrzeźwego kierowcy. 43-latek kierujący quadem stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na pobocze, gdzie zahaczył o słup energetyczny, a jego pojazd wyrzucił się. Mężczyzna miał w organizmie ponad 2 promile alkoholu. Za swój czyn odpowie przed sądem. Grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności. **US**



FOT. ARCHIWUM POLSKA PRESS

GŁOGÓW MAŁOPOLSKI

Pijany rowerzysta wjechał pod koła osobówki

41-letni rowerzysta nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z osobowym renault. Miał w organizmie blisko 2 promile alkoholu. Kierowca osobówki był trzeźwy.

Wyrok 11 lat więzienia dla nożownika z os. Baranówka

Kinga Dereniowska
kinga.dereniowska@polskapress.pl

Kiedy nożem atakował 12-letnią Anastasię, miał zaledwie 16 lat. Za to, co zrobił, był sądzony jak dorosły. Sąd Apelacyjny uznał, że zasądzona mu wcześniej kara jest słuszna i utrzymał wyrok.

Kyrylo H. wraz z matką trafili do Rzeszowa, uciekając przed wojną na Ukrainie. Do dziś ludzie z bloku na os. Baranówka zadają sobie pytanie, co skłoniło chłopaka do ataku z nożem na 12-letnią dziewczynkę, która - podobnie jak on - pochodziła z Ukrainy. Na pewno nie była to sprawa osobista, bo, jak wynika z ustaleń śledczych, napastnik i ofiara nie znali się.

Oblawa trwała kilkadziesiąt godzin

O tej bulwersującej sprawie informowaliśmy w Nowinach. Przypomnijmy, 13 listopada 2023 roku Kyrylo H. zaatakował nożem przed blokiem przy ulicy Mikołajczyka 12-letnią Anastasię, która szła do sklepu na zakupy. Zaszedł ją od tyłu i zadał nożem cztery ciosy w szyję, twarz i okolice oka. Ciężko ranną nastolatkę napastnik zostawił i uciekł. Miała jeszcze trochę sił, aby zadzwonić do mamy. Lekarzom udało się uratować jej życie, ale dziewczynka nigdy już nie będzie widzieć na lewe oko.



FOT. KINGA DERENIOWSKA

19-letniego Kyrylo H. nie było wczoraj na sali rozpraw

Gdy lekarze ratowali życie dziewczynki, w Rzeszowie trwała policyjna oblawa za nastolatkiem. Udało się złapać młodego Ukraińca. Śledczy ustalili, że dzień przed atakiem na 12-latkę, próbował zaatakować inną dziewczynkę.

Zarzut: usiłowanie zabójstwa. Kara: 11 lat więzienia

Prokuratura oskarżyła Kyrylo H. o usiłowanie zabójstwa Anastasi. Choć w chwili ataku chłopak był niepełnoletni, sąd uznał, że będzie sądzony jako osoba dorosła. Zdaniem biegłych, że w chwili popełnienia zarchucanego mu czynu chłopak był poczytalny.

W czerwcu 2025 roku Sąd Okręgowy w Rzeszowie uznał chłopaka za winnego i zasądził mu karę 11 lat więzienia. Uzasadnienie sądu, jak zresztą i cały

proces, odbywały się za zamkniętymi dla dziennikarzy drzwiami. Głównie ze względu na dobro dziewczynki.

Sąd Apelacyjny utrzymał wyrok w mocy

Prawie rok po wydaniu wyroku skazującego, z inicjatywy obrony odbyła się rozprawa odwoławcza w Sądzie Apelacyjnym w Rzeszowie. Obrona wskazywała m.in. na błędną ocenę zamiaru oskarżonego i błędne ustalenia. Wcześniej dwukrotnie rozprawa została zdejmovana z wokandy. Pierwszy raz w listopadzie 2025 roku, a drugi w styczniu 2026 r.

Wczoraj ostatecznie do niej doszło, choć sąd wyłączył jawność procesu z uwagi na dobro młodej Anastasi. Wnioskowali o to prokuratura, jak i mecenaska Kyrylo H. 19-letniego obec-

nie mężczyzny nie było na sali rozpraw.

Dziennikarze nie czekali jednak długo na ogłoszenie wyroku. Po wygłoszeniu krótkich stanowisk obrony i prokuratury oraz niedługiej naradzie przewodniczący trzyosobowego sądu sędziowskiego, sędzia Arkadiusz Hrynyszyn odczytał wyrok.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie w punkcie pierwszym utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok - orzekł sędzia.

Wyrok jest prawomocny. Skazanemu Kyrylo H. pozostaje jedynie wniesienie kasacji do Sądu Najwyższego. Nie wiadomo, czy to zrobi, ponieważ jego obrońcy nie chcieli komentować sprawy po wyjściu z sali sądowej.

Bardziej rozmowny był prokurator Wojciech Kosior z Prokuratury Okręgowej w Rzeszowie. Przypomniał, że prokuratura uznała wyrok sądu I instancji za słuszny i nie składała apelacji.

Sąd Apelacyjny nie podzielił argumentacji obrony, za to zgodził się z argumentacją Sądu Okręgowego w Rzeszowie. My, jako prokuratura, przyjmujemy dzisiejszy wyrok również jako uznanie słuszności naszego aktu oskarżenia zarówno co do kwalifikacji czynu, jak i poczynionych przez nas ustaleń w toku postępowania przygotowawczego, ale również co do złożonych przez nas wniosków o wymiar kary - przekazuje prokurator. ©©

19 kierowców straciło prawa jazdy

Opr. Urszula Sobol
u.sobol@nowiny24.pl

Funkcjonariusze z KWP w Rzeszowie zatrzymali 19 praw jazdy, w tym 15 kierującym, którzy nie stosowali się do nowych przepisów dotyczących ograniczeń prędkości.

Zatrzymani kierowcy, poza obszarem zabudowanym na drodze jednojezdniowej dwukierunkowej, jechali zdecydowanie za szybko. Wśród nich znalazł się kierujący BMW. W nie-

dzielę przed godz. 9, mieszkaniec Rzeszowa, w obszarze zabudowanym, w miejscu, gdzie obowiązywało ograniczenie prędkości do 50 km/h, poruszał się z prędkością 110 km/h, czyli o 60 km/h za szybko. 19-latek stracił prawo jazdy i został ukarany mandatem w wysokości 1500 zł i 13 punktami karnymi.

Tego samego dnia, po godz. 12, w miejscowości Górno, kierujący motocyklem marki Suzuki przekroczył dopuszczalną prędkość jazdy o więcej niż 50 km/h poza obszarem zabudowanym na drodze jedno-

jezdniowej dwukierunkowej. W tym miejscu, ograniczenie prędkości wynosiło do 90 km/h, a motocyklista miał na liczniku aż 177 km/h. 35-letni mieszkaniec powiatu łańcuckiego, za przekroczenie prędkości o 87 km/h, został ukarany mandatem w wysokości 2500 tys. złotych, 15 punktami karnymi, stracił także uprawnienia do kierowania.

Odpowiedzialności nie uniknie również 57-letni mieszkaniec powiatu ropczycko-sędziszowskiego. Mężczyzna został zatrzymany do kontroli

drogowej w sobotę przed godz. 18. Kierujący Oplem, na drodze krajowej nr 94 w miejscowości Woliczka, przekroczył dopuszczalną prędkość o 79 km/h. Poza obszarem zabudowanym na drodze jednojezdniowej dwukierunkowej, gdzie obowiązuje ograniczenie prędkości do 70 km/h pędził z prędkością aż 149 km/h.

Mężczyzna został ukarany mandatem w wysokości 2500 tys. zł i 15 punktami karnymi. Stracił także prawo jazdy na trzy miesiące. ©©

Rzeszów wspiera „Małą retencję”. Miasto przeznaczy na ten cel 195 tys. złotych

Urszula Sobol, PAP
u.sobol@nowiny24.pl

Zakończył się nabór wniosków w rzeszowskim programie „Mała retencja”. Dotacje na budowę systemów zbierania deszczówki otrzyma 130 właścicieli domów jednorodzinnych.

W tegorocznej edycji programu „Mała retencja” władze Rzeszowa przeznaczyły 195 tys. zł na dofinansowanie systemów gromadzenia deszczówki w przydomowych ogrodach.

Podczas dwutygodniowego naboru do urzędu wpłynęło 150 wniosków, co sprawiło, że 20 osób musiało trafić na listę rezerwową. O dotacje mogli ubiegać się właściciele domów jednorodzinnych, w tym zabudowy bliźniaczej i szeregowej. Program przewiduje zwrot do 80 proc. kosztów, jednak nie więcej niż 1500 zł na jedną nieruchomości. Pieniądze mogą być przeznaczone na zakup i montaż zbiorników naziemnych (min. 500 l) oraz podziemnych (min. 2000 l), a także na budowę

oczek wodnych i ogrodów deszczowych.

W ocenie samorządu miejskie dotacje na małą retencję to skuteczne narzędzie walki ze skutkami zmian klimatu. Pozwala na zachowanie naturalnego obiegu wody w przyrodzie, stabilizuje poziom wód gruntowych i ogranicza marnotrawstwo wody pitnej wykorzystywanej dotąd do prac gospodarczych.

W latach 2022-2025 do rzeszowskiego magistratu wpłynęło łącznie blisko 800 wniosków o dofinansowanie przydomowej infrastruktury wodnej. Dotychczas w ramach programu zrealizowano 484 inwestycje obejmujące montaż zbiorników naziemnych oraz 25 instalacji podziemnych. Katalog wykonanych zadań uzupełnia po sześć oczek wodnych i ogrodów deszczowych. Według szacunków urzędu miasta, systemy te pozwalają na retencjonowanie co najmniej 292 tys. litrów deszczówki przy jednorazowym, pełnym zapełnieniu zbiorników w sezonie. (PAP/al/ drag).

Szpital w Jaśle dołącza do protestu „Czarny tydzień”

Bogdan Hućko
b.hućko@nowiny24.pl

Szpital Specjalistyczny w Jaśle przystąpił do protestu szpitali powiatowych i poparł „Czarny tydzień”, który w lecznicach rozpoczął się wczoraj (20 kwietnia) i potrwa do 24 kwietnia.

Na znak solidarności ze stanowiskiem Ogólnopolskiego Związku Pracodawców Szpitali Powiatowych, w jasielskiej lecznicy zostały wywieszane plakaty i komunikaty z wyjaśnieniem, że protest jest w obronie pacjentów i przeciwko obecnej polityce finansowania szpitali. Personel w tych dniach zakłada czarne koszulki.

Na najbliższą środę, 22 kwietnia, zapowiedziana została w południe minuta ciszy dla systemu ochrony zdrowia. Pracownicy szpitala mają w geście protestu wyjść na 15 minut przed budynek.

Ogólnopolski Związek Pracodawców Szpitali Powiatowych alarmuje, że obecna polityka finansowania ochrony zdrowia doprowadza do załamania i realnie zagraża bezpieczeństwu pacjentów. - Brak rozliczeń za 2025 rok, ograniczanie finansowania nadwykonoń oraz zaniżone wyceny świadczeń oznaczają, że zdecydowana większość szpitali powiatowych kończy rok stratą, a skumulowane wyniki liczone w skali kraju sięgają miliardów złotych. Jednocześnie setki szpi-



Szpital Specjalistyczny w Jaśle poparł ogólnopolską akcję protestacyjną „Czarny tydzień”

tali moją zobowiązania wymagalne liczone w miliardach, a w wielu placówkach poziom zadłużenia przewyższa wartość aktywów, co oznacza ryzyko utraty płynności - czytamy w stanowisku Ogólnopolskiego Związku Pracodawców Szpitali Powiatowych, podpisanym przez wiceprezesa Krzysztofa Żochowskiego.

OZPSP niepokoją zapowiedzi NFZ dotyczące ograniczenia finansowania AOS i rehabilitacji oraz zmiany zasad rozliczania badań TK, RM, gastrokopii i kolonoskopii. - Po wyczerpaniu kontraktu każde badanie jest

wykonywane poniżej realnego kosztu, więc szpital do niego dopłaca. Szpitali powiatowych po prostu nie stać na wykonywanie badań ponad limit - przy obecnych stawkach każde dodatkowe badanie generuje stratę, a nieuczciwie finansowana diagnostyka pogłębia zadłużenie. Ograniczenie finansowania nadwykonoń oznacza powrót długich kolejek, późniejsze rozpoznanie choroby, cięższe leczenie i gorsze rokowania. Coraz więcej pacjentów będzie wypychanych do sektora prywatnego albo skazywanych na wielomiesięczne ocze-

kiwanie na badania, które z medycznego punktu widzenia są potrzebne „na już” - uważa OZPSP. - Nie możemy zgodzić się na sytuację, w której o tym, czy pacjent zostanie zdiagnozowany na czas, decyduje nie wiedza lekarza, lecz limit w kontrakcie. Dlatego protestujemy - nie przeciwko pacjentom, ale w ich imieniu - domagając się uczciwego finansowania już wykonanych świadczeń, realnej wyceny badań diagnostycznych i rozpoczęcia poważnego dialogu o przyszłości szpitali powiatowych i całego systemu - podkreślają protestujący. ©

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszego Kolegi

ŚP **Pawła Lisowicza**

Składamy wyrazy głębokiego współczucia całej Rodzinie

Zarząd, Koledzy i Koleżanki z MTU Aero Engines Polska

0011512573

Drogiej koleżance
Annie Kulpie

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają
koleżanki i koledzy z pracy

0011512500

Młoda kobieta zginęła na słupie wysokiego napięcia. Trwa wyjaśnianie przyczyn tragedii

Opr. Łukasz Solski
l.solski@nowiny24.pl

To tragiczny finał towarzyskiego spotkania. 23-letnia kobieta zmarła po wejściu na słup energetyczny. Prokuratura wszczęła śledztwo, które ma wyjaśnić okoliczności tego zdarzenia.

Do zdarzenia doszło w miejscowości Grzegorzówka pod Rzeszowem. Jak wynika z dotychczasowych ustaleń, 23-letnia Martyna C. spędzała czas w grupie znajomych. W pewnym momencie kobieta oddaliła się od uczestników spotkania i skierowała w stronę infrastruktury energetycznej.

- Z niewyjaśnionych dotąd przyczyn 23-latką wspięła się na konstrukcję słupa wysokiego napięcia, gdzie doszło do porażenia prądem - infor-



Do tragicznego zdarzenia doszło w miejscowości Grzegorzówka pod Rzeszowem

muje prok. Krzysztof Ciechanowski, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Rzeszowie.

Mimo natychmiastowej reanimacji podjętej przez wezwane na miejsce służby ratunkowe, życia młodej kobiety nie udało się uratować.

Prokuratura bada sprawę

Prokuratura Rejonowa w Rzeszowie wszczęła śledztwo w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci. Prok. Ciechanowski podkreśla, że postępowanie toczy się obec-

nie „w sprawie”, co oznacza, że nikomu nie przedstawiono zarzutów ani nikogo nie zatrzymano.

Na miejscu tragedii, pod nadzorem prokuratora, przeprowadzono szczegółowe oględziny oraz zabezpieczono ślady, które mają pomóc w odtworzeniu przebiegu zdarzeń.

Kluczowe wyniki sekcji

Przeprowadzona sekcja zwłok potwierdziła, że bezpośrednią przyczyną zgonu było porażenie prądem. Śledczy czekają jednak na dodatkowe analizy. Podczas autopsji pobrano wycinki do badań histopatologicznych oraz toksykologicznych. Pozwolą one stwierdzić, czy w chwili zdarzenia 23-latką znajdowała się pod wpływem alkoholu lub innych substancji psychoaktywnych. (PAP)

FOT. ARCHIWUM POLSKA PRESS

REKLAMA 0011503049



Zakład Usług Pogrzebowych i Cmentarnych
MPGK Rzeszów Sp. z o.o.
35-323 Rzeszów ul. Cienista 3

CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

☎ 601 402 991 ☎ 17 853 53 48

- Sprzedaż niezbędnych akcesoriów pogrzebowych
- Przewóz zwłok z miejsca zgonu do chłodni
- Przygotowanie ciała do pochówku
- Organizacja ceremonii pogrzebowej
- Organizacja kremacji
- Załatwienie formalności ZUS, KRUS, inne

Biuro czynne: pon.-pt. 7.00-16.00, sobota 8.00-14.00

www.zupic.pl

Kardiochirurdzy ze szpitala w Przemyślu „załatali” serce pacjentki w nietypowy sposób

Opr. Łukasz Solski
l.solski@nowiny24.pl

Zamiast standardowej operacji na otwartym sercu, lekarze wprowadzili specjalny implant bezpośrednio przez nakłucie komory podczas wykonywania bypassów.

Kardiochirurdzy z Wojewódzkiego Szpitala im. św. Ojca Pio w Przemyślu uratowali życie pacjentki, stosując unikalną, hybrydową metodę zamknięcia ubytku w sercu. To rzadkie rozwiązanie znacząco ograniczyło ryzyko powikłań u chorej w stanie krytycznym.

Wyścig z czasem po zawale

Pacjentka trafiła do szpitala po ostrym zawale mięśnia sercowego, który doprowadził do dramatycznego powikłania – pęknięcia przegrody międzykomorowej.

W sercu powstał ubytek powodujący przeciek krwi między komorami.

Taki stan prowadzi do gwałtownego wstrząsu



Pacjentka trafiła do szpitala po ostrym zawale mięśnia sercowego, który doprowadził do dramatycznego powikłania – pęknięcia przegrody międzykomorowej

kardiogenne i jest obciążony bardzo wysoką śmiertelnością.

– To pęknięcie znajdowało się w wyjątkowo niekorzystnym dla chirurgów miejscu: w tylnej części przegrody. Pacjentka była w stanie ciężkim, zaintubowana i wymagała natychmiastowej interwencji –

wyjaśnia dr n. med. Krzysztof Olszewski, kierownik Pododdziału Kardiochirurgii z Wojewódzkiego Szpitala im. św. Ojca Pio w Przemyślu.

Niekonwencjonalne rozwiązanie

Sytuacja była skomplikowana – chora wymagała nie

tylko zamknięcia dziury w sercu, ale także wszczępienia bypassów oraz zamknięcia uszka lewego przedsionka. Standardowa metoda (wszycie łąty) była w tym przypadku zbyt ryzykowna. Zespół podjął więc decyzję o zastosowaniu metody hybrydowej.

Zamiast tradycyjnego dojścia przez naczynia w pachwinie (metoda przezskórna), lekarze wykorzystali fakt, że klatka piersiowa była już otwarta do bypassów. Założyli okluder (specjalny implant przypoiminający parasolkę) bezpośrednio przez nakłucie prawej komory serca.

– Dzięki temu zyskaliśmy łatwiejszy dostęp do ubytku. Procedura stała się prostsza i bezpieczniejsza, co zmniejszyło ryzyko dalszych uszkodzeń osłabionej tkanki serca – opisuje dr Olszewski.

Sukces zespołu specjalistów w rzadkiej operacji

Choć metoda ta jest znana i opisana w literaturze medycznej, w Polsce stosuje się ją niezwykle rzadko, co sprawia, że przeprowadzony zabieg miał charakter wyjątkowy.

Dzięki ogromnej precyzji, doświadczeniu oraz zaangażowaniu lekarzy stan pacjentki po operacji uległ diametralnej poprawie, dając jej

realną szansę na powrót do zdrowia.

W tej skomplikowanej operacji uczestniczył wielodyscyplinarny zespół specjalistów. W jego skład weszli kardiochirurdzy: dr Piotr Januszewicz, prof. Marcin Malinowski oraz dr Krzysztof Olszewski. Istotne wsparcie merytoryczne zapewnił prof. Grzegorz Smolka, szef II Oddziału Kardiologii GCM w Katowicach-Ochojcu.

W procedurę zaangażowany był również zespół anestezjologów i kardiologów, których współpraca była kluczowa dla powodzenia całego zabiegu.

Ratują życie w najtrudniejszych przypadkach

Obecnie pacjentka przechodzi kolejne etapy leczenia.

Lekarze z Przemyśla po raz kolejny udowodnili, że potrafią skutecznie łączyć techniki chirurgiczne z małoinwazyjnymi w sytuacjach najwyższego ryzyka.

©©

MATERIAL INFORMACYJNY FIRMY WIŚNIEWSKI

Fab Lab powered by WIŚNIEWSKI w Światowym Dniu Kreatywności i Innowacji

Pierwsze półrocze działalności Fab Lab powered by WIŚNIEWSKI to ponad 6000 uczestników, niemal 900 godzin pracy z nowymi technologiami i ponad 350 bezpłatnych warsztatów, które stały się przestrzenią dla młodych innowatorów. Fab Lab to otwarte miejsce edukacyjno-technologiczne stworzone po to, by rozwijać umiejętności i pasję, dawać przestrzeń do eksperymentowania i realizowania kreatywnych projektów.

„Gate to the future” dla młodych innowatorów

Światowy Dzień Kreatywności i Innowacji, który przypada 21 kwietnia, to doskonała okazja, by pokazać, jak kreatywność w praktyce może przełożyć się na realne kompetencje przyszłości i technologii jutra. To również świetny czas, by podsumować pierwsze 6 miesięcy Fab Lab powered by WIŚNIEWSKI - innowacyjnej inicjatywy edukacyjnej firmy. Strategia komunikacji projektu realizowana jest pod hasłem „Gate to the future - Fab Lab powered by WIŚNIEWSKI”, ponie-

waż dla młodych innowatorów, przyszłych inżynierów czy wynalazców kreatywna przestrzeń stworzona przez firmę to prawdziwa brama do przyszłości, nauki i rozwijania swoich talentów, z wykorzystaniem najnowocześniejszych technologii, jakie oferuje rynek. Projekt realizowany jest przez Fundację firmy WIŚNIEWSKI „Horyzont 360”.

Od ciekawości do kompetencji przyszłości

W ciągu pierwszych sześciu miesięcy działalności uczestnicy zajęć w Fab Lab powered by WIŚNIEWSKI rozwijali swoje kompetencje podczas warsztatów obejmujących m.in.: druk 3D i modelowanie przestrzenne, elektronikę i programowanie, robotykę i automatykę, projektowanie i prototypowanie rozwiązań czy kreatywne wykorzystanie technologii.

Zajęcia w formule „learning by doing” pozwalały uczestnikom przejść pełną ścieżkę tworzenia - od pomysłu, przez testowanie, aż po gotowe rozwiązania pod okiem wyspecjalizowanych

trenerów Fab Lab. Stworzone przez WIŚNIEWSKI miejsce, gdzie technologia spotyka się z kreatywnością, a pomysły zyskują realny kształt, jest otwartą, kreatywną przestrzenią, wyposażoną w nowoczesne narzędzia, takie jak m.in. drukarki 3D, frezarki CNC, plotery laserowe, roboty czy specjalistyczne oprogramowanie, które umożliwiają prototypowanie i realizację własnych projektów.

Rekordowa frekwencja - ponad 6000 uczestników warsztatów już w pierwszym półroczu działania Fab Lab powered by WIŚNIEWSKI jasno dowodzi, że projekt jest realną odpowiedzią na potrzeby edukacyjne młodych innowatorów.

WIŚNIEWSKI jako mentor technologiczny i partner edukacji STEAM

Inicjatorem projektu jest WIŚNIEWSKI, który, jako innowacyjna firma technologiczna, poprzez własny Fab Lab angażuje się w rozwój edukacji w zakresie nowych technologii, rozwijania kompetencji STEAM (Science,

Technology, Engineering, Arts, Maths) i budowanie świadomości innowacyjnej.

– *Kreatywność i innowacja zaczynają się tam, gdzie młodzi ludzie mają dostęp do narzędzi i przestrzeni do działania. Fab Lab powered by WIŚNIEWSKI to miejsce, w którym mogą eksperymentować, uczyć się i rozwijać kompetencje przyszłości w praktyce. Jako firma technologiczna chcemy być dla nich partnerem i mentorem – dzielić się wiedzą oraz inspirować do tworzenia własnych rozwiązań* – podkreśla Tomasz Długopolski – Dyrektor Rozwoju Technologicznego WIŚNIEWSKI.

Dzięki zaangażowaniu ekspertów i praktyków, Fab Lab stworzony w firmie WIŚNIEWSKI, staje się przestrzenią realnego transferu wiedzy – z biznesu do edukacji.

– *Fab Lab to miejsce, które łączy edukację i biznes, tworząc warunki do rozwoju przyszłych liderów innowacji. To prawdziwy most pomiędzy światem biznesu a młodymi ludźmi, którzy dopiero zaczynają zgłębiać*



tajniki nowych technologii. W Fab Lab powered by WIŚNIEWSKI stawiamy na rozwój kreatywności oraz umiejętności technicznych, które są podstawą innowacji w biznesie. Uczestnicy naszych warsztatów uczą się nie tylko programowania, robotyki czy obsługi narzędzi, ale także rozwijają kompetencje, które będą kluczowe w przyszłości, zarówno w pracy zawodowej, jak i w tworzeniu nowych technologii – komentuje Monika Młynarczyk, Dyrektor Marketingu WIŚNIEWSKI.

Fab Lab powered by WIŚNIEWSKI został zaprojektowany jako przestrzeń otwarta i inkluzywna, dostosowana do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Projekt pokazuje, że kompetencje technologiczne mogą być budowane szeroko – niezależnie od wcześniejszego doświadczenia, a dostęp

do nowoczesnych narzędzi staje się realną szansą rozwoju. Wszystkie zajęcia, zrealizowane do tej pory w Fab Lab powered by WIŚNIEWSKI były bezpłatne dla uczestników.

– *Fab Lab powered by WIŚNIEWSKI to zaskakujące zajęcia z wykorzystaniem robotów, przestrzeń do tworzenia rzeczy, gdzie mogą wykorzystać swoją wyobraźnię i kreatywność. Tych warsztatów się nie zapomina. Bardzo dużo się nauczyłem, miałem okazję pracować na maszynach, które widziałem po raz pierwszy, a dodatkowo – świetnie się bawiłem. Na pewno chciałbym tu wrócić* – zapewnia Hubert Paciorek, uczestnik warsztatów z robotyki w Fab Lab powered by WIŚNIEWSKI, uczeń czwartej klasy szkoły podstawowej w Nowym Sączu.

Podkarpackie w centrum kryptoafery – poseł Kowal apeluje, radny Kłak atakuje

Andrzej Płes
a.ples@nowiny24.pl

Około już ponad 30 tys. poszkodowanych przez giełdę Zondacrypto, a Podkarpacie jest krajowym centrum tej afery – zapewniali wczoraj działacze podkarpackiej Koalicji Obywatelskiej.

Inicjatywa podkarpackiej KO ma pomóc poszkodowanym inwestycjami na giełdzie kryptowalut. Jak stwierdził poseł Paweł Kowal, podkarpacki lider regionalnych struktur KO, Podkarpacie jest jednym, a może najważniejszym z centrów tej afery.

Poszkodowani mogą się zgłaszać

- Apelujemy do poszkodowanych, by się do nas zgłaszali. A to często nie są bogate osoby, lecz drobni ciułacze, którzy nie mają widoków na to, by odzyskać swoje pieniądze. Wspólnie z gromem prawników, przygotowaliśmy stronę internetową, na której można zgłaszać się w pierwszym etapie anonimowo, poin-



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

- Apelujemy do poszkodowanych, by się do nas zgłaszali - mówił na wczorajszej konferencji prasowej poseł Paweł Kowal

formować o stracie i te osoby otrzymają wsparcie prawnicze. Także możliwości napisania pozwu - mówił do dziennikarzy poseł Paweł Kowal.

Podał adres strony, na której można prosić o pomoc: www.cryptoaferapis.pl

Poseł Kowal zapewnił, że prawnicy będą działali w ramach tej pomocy non profit. I przypomniał, iż Zondacrypto w szczególnym stopniu dotyczy Podkarpacia.

- Wzywamy marszałka Ortyła o wyjaśnienie relacji po-

między formą Zen.com i Zondacrypto, dlatego że Zen.com jest strategicznym partnerem województwa - apelował. - Wiemy też, że firmy, które były zaangażowane w CPAK otrzymały pieniądze, a to wszystko było finansowane

także przez urząd marszałkowski. Wygląda to w tej chwili naprawdę bardzo niedobrze.

Ten wątek rozwinął Krzysztof Kłak, szef radnych KO w sejmiku. - Na najbliższy sejmik, 27 kwietnia, klub radnych KO wniósł projekt stanowiska popierającego działania marszałka w obszarze licznych afer nierozliczonych, ale szczególnie w odniesieniu do kryptoafery PiS-u - zapowiadał. - Do dziś pan marszałek, mimo licznych monitów, nie wytłumaczył się z finansowania imprezy CPAC i ze swoich oraz swoich kolegów powiązań z problemami na rynku kryptowalut.

Sprawa pod lupą prokuratury

Przypomniał, że były prezydent Andrzej Duda niedawno został członkiem rady nadzorczej Zen.Com, a „wcześniej prezydent Karol Nawrocki uczestniczył w ogromnych wiecu wyborczym CPAC, tuż przed drugą turą wyborów prezydenckich”.

- Wtedy nie wiedzieliśmy jeszcze, że ta impreza jest sponzorowana głównie przez Zonda-

crypto - przypomniał radny Kłak. - Dziś wiemy, że stała za nią mafijne pieniądze, o czym mówił premier Donald Tusk. Wiemy, że prokuratura na szczeblu krajowym wszczęła tę sprawę postępowanie, ale pamiętajmy, że rzeszowska Prokuratura Okręgowa na zgłoszenie Koalicji Obywatelskiej prowadzi postępowanie w tej sprawie od lipca ubiegłego roku. A pan marszałek 1,2 miliona złotych publicznych pieniędzy skierował na imprezę finansowaną przez Zondacrypto. Na nasze interpelacje odpisywał, że to nie jest jego sprawa i nie będzie się rozliczał z czegoś, za co nie odpowiada.

Radny sprecyzował, że 1,2 mln zł z funduszy urzędu marszałkowskiego przekazano na CPAC za pośrednictwem Telewizji Republika „na niby - promocję województwa”. Zapowiedział, że jeśli marszałek Ortył nie wytłumaczy się „z podejrzanych - delikatnie mówiąc - swoich czynów”, nie można wykluczyć, że sejmikowa opozycja będzie się starała marszałka z tej funkcji odwołać. ©©

Wilk coraz bliżej domów. Apel z gminy Zarzecze

Bogdan Hućko
b.hućko@nowiny24.pl

W Pełnaticzach i Zarzeczu pojawił się wilk - informują urzędnicy. Drapieżnik był widziany w pobliżu zabudowań, co zaniepokoiło mieszkańców.

Zwierzę zaobserwowano m.in. w Pełnaticzach oraz w samym Zarzeczu. Jak podkreślają urzędnicy, drapieżnik może przemieszczać się między miejscowościami, dlatego niewykluczone są jego pojawienia się także w innych sołectwach.

W związku z sytuacją sekretarz gminy Łukasz Laska, działając z upoważnienia wójta, ogłosił zalecenia dotyczące bezpieczeństwa. Choć wilki z natury unikają ludzi, ich obecność w pobliżu domów wymaga większej ostrożności - szczególnie ze strony właścicieli zwierząt.

W ciągu 20 lat populacja wilków w Polsce wzrosła ponad siedmiokrotnie. Najwięcej osobników jest na Podkarpaciu, ponad 25 proc. wszystkich w kraju.

W komunikacie zwrócono uwagę przede wszystkim

na zabezpieczenie zwierząt domowych i gospodarskich. Psy nie powinny być wypuszczone poza teren posesji - mogą zostać uznane przez wilka za zagrożenie lub łatwą zdobycz. Hodowcy muszą dopilnować, aby zwierzęta na noc trafiały do zamkniętych i zabezpieczonych budynków.

Większą czujność zaleca się także podczas spacerów, zwłaszcza w pobliżu lasów, zagajników i rozległych sadów, gdzie drapieżniki mogą się przemieszczać.

Specjaliści przypominają, że bezpośrednie spotkania z wilkami należą do rzadkości. Jeśli jednak do niego dojdzie, kluczowe jest zachowanie spokoju. Nie należy uciekać ani wykonywać gwałtownych ruchów, które mogą spowodować zwierzę do ataku. Zaleca się spokojne wycofanie się i unikanie intensywnego kontaktu wzrokowego.

Władze gminy proszą mieszkańców o informowanie UG (tel. 16 640 15 29) o każdym przypadku pojawienia się wilka. Wilk w Polsce objęty jest ścisłą ochroną gatunkową. Oznacza to zakaz jego zabijania, chwywania czy płoszenia.

©©

Wielki powrót nieznanego wcześniej hymnu na cześć Stalowej Woli

Piotr Samolewicz
p.samolewicz@nowiny24.pl

„Pieśń o Stalowej Woli” napisał w 1938 roku futurystyczny poeta Stanisław Młodożeniec, muzykę skomponował popularny w I połowie XX wieku kompozytor Jan Maklakiewicz.

Dwustronicowa partytura na głos i fortepian została wydana w 1939 roku w Warszawie, ale z powodu wybuchu wojny pieśń została zapomniana.

- W 2023 roku, gdy Stalowa Wola obchodziła 85 lat istnienia, szukałem różnych rzeczy związanych z miastem pod kątem kultury i natknąłem się w cyfrowych zasobach Biblioteki Jagiellońskiej na ten utwór. Byłem zaskoczony, że tacy wielcy twórcy, jak słynny futurysta Stanisław Młodożeniec i Jan Maklakiewicz, który w I połowie XX wieku należał do kompozytorskiej pierwszej ligi, napisali tę pieśń. Jest to ważne dla tożsamości miasta odkrycie - mówi Piotr Jackowski, muzykolog, który odkrył „Pieśń o Stalowej Woli”.

Odkrycie było tym cenniejsze, że tekst „Pieśni o Stalowej Woli” nie został zamieszczony w żadnej antologii poezji Stani-



FOT. MATERIAŁ ORGANIZATORA

Nieznaną wcześniej pieśń odnalazł w 2023 roku stalowowski muzykolog i publicysta Piotr Jackowski

slawa Młodożeńca i nawet znawcy tej twórczości nie wiedzieli o jego istnieniu.

Stanisław Młodożeniec (1895-1959) jest ważną postacią dla regionu świętokrzyskiego. Urodził się w Dobrocicach w pow. sandomierskim, uczył się w sandomierskim gimnazjum. Organizował z Bruno Jasieńskim i Tytussem Czyżewskim poetycki ruch futurystyczny, współpracował z redagowaną przez Tadeusza Peipera „Zwrotnicą”. Wydał kilka tomów poezji. Ocalała spuścizna literacka Stanisława Młodożeńca znajduje się w zbiorach

działu literatury Muzeum Zamkowego w Sandomierzu. Jego synem był zmarły w 2000 r. wybitny grafik Jan Młodożeniec.

Piotr Jackowski mówi, że utwór Młodożeńca pod względem formy literackiej i muzycznej ma charakter pieśni. - W tej pieśni przebijają stylizacja organowo - chóralska. Jeśli chodzi o tekst, nie został on napisany językiem awangardowym, nie mniej futurystyczny Młodożeńca pojawia się w nim. Jest to tekst skondensowany, jakby zawierał program powstania miasta. W trzech zwrotkach i refrenie zo-

stała zawarta idea powstania Stalowej Woli, tego, co twórcy miasta chcieli osiągnąć. Młodożeniec mówi o strasznej biedzie i bezrobociu: „ Chodziły lata kołowrottem, klepały biedą w pług, a w sierp... Na odwyrt teraz! Huknąć w młoty, pieśniami maszyn mnożyć chleb!”. W tej trudnej rzeczywistości pojawia się perspektywa przemysłu i rozwoju. Młodożeniec nakreśla inną przyszłość. W tekście jest też dużo patriotyzmu. W refrenie padają słowa „Do góry Polskę! W górę ją!” - wyjaśnia Piotr Jackowski.

Utwór prapremiowo został wykonany 7 czerwca 2023 r. w salonie muzycznym byłej dyrektor Szkoły Muzycznej w Stalowej Woli Magdaleny Pamuły. Tekst zaprezentowała poetka Beata Sudoł-Kochan, a utwór wykonali Paweł Bazan (baryton) i Szymon Haczyk (fortepian). Wykonanie zostało zarejestrowane przez Piotra Jackowskiego w filmie „Stalowej Woli czas się stał”, który jest dostępny na YouTube. Ci sami artyści wykonali utwór Młodożeńca i Maklakiewicza podczas piątkowej (17 kwietnia) uroczystości pn. „Pieśń o Stalowej Woli - Akt Przekazania Dziedzictwa Narodowego” w Stalowej Woli. ©©

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

GOSPODARKA

Tańsze paliwa na razie bez zmian

Minister finansów i gospodarki Andrzej Domański ocenił, że odejście od rządowego programu „Ceny Paliwa Niżej” w pierwszych tygodniach maja byłoby „przedwczesne”. Poinformował też, że choć program kosztuje 1,6 mld zł miesięcznie, to nie widzi potrzeby nowelizacji budżetu państwa.

– Program jest faktycznie kosztowny, ale z drugiej strony też pamiętajmy, że gdyby tego programu nie było, kierowcy odczuliby te podwyżki na stacjach benzynowych jeszcze

bardziej. To by się z kolei przełożyło na to, że mielibyśmy mniej takiej normalnej sprzedaży detalicznej w sklepach – ocenił Domański.

Obowiązujący od 31 marca rządowy program „Ceny Paliwa Niżej” zakłada obniżenie podatku VAT na paliwo z 23 do 8 proc. oraz obniżkę akcyzy (do 29 gr za litr benzyny i 28 gr za litr oleju napędowego – to najniższy poziom dopuszczony przez UE). Oba rozporządzenia (zarówno w sprawie VAT, jak i akcyzy) obowiązują do końca kwietnia.

FORUM

Szkoła w XXI wieku



FOT. MATERIAŁY PRASOWE POLICJI

Wczoraj Barbara Nowacka, ministra edukacji, otworzyła dwudniowe New Education Forum – NEF Warszawa 2026, w którym uczestniczą nauczyciele, dyrektorzy, samorządowcy, rodzice, młodzież oraz przedstawiciele organizacji pozarządowych i biznesu. – Nie ma przyszłości Polski bez przyszłości edukacji. Nie ma przyszłości edukacji bez uczciwej debaty – powiedziała ministra.

SĄD

Rozprawa Mariusza P. odroczone

W poniedziałek przed Sądem Rejonowym w Opolu miał się rozpocząć proces znanego sportowca i strongmana Mariusza P. KAS oskarża go o nielegalną reklamę gry hazardowej. Sąd odroczył termin do czasu uzupełnienia przez skarbowkę braków formalnych, o co wnioskowała mec. Katarzyna Antkowiak, obrończyni Mariusza P.

Sprawa dotyczy rzekomego promowania przez Mariusza P. gry hazardowej. Zdaniem oskarżyciela miał tego dokonać m.in. w różnych portalach, w których zamieszczał swoje zdjęcia w koszulce z napisem „Pudzianator”, reklamując w ten sposób grę hazardową, co jest zagrożone karą grzywny w wysokości do 10 tysięcy złotych.

ZATRUDNIENIE

Polski rynek pracy wchodzi w 2026 rok w tryb ostrożnej stabilizacji. Ponad połowa firm nie zamierza zmieniać poziomu zatrudnienia, a rekrutację planuje 18 proc. przedsiębiorstw. To o 2 proc. więcej niż przed rokiem – wynika z raportu „Barometr Polskiego Rynku Pracy”. Według autorów raportu firmy ograniczają ryzyko, pracownicy stawiają na bezpieczeństwo, a technologia i migracja zarobkowa coraz silniej kształtują realia zatrudnienia.



„Ustawa o rynku kryptoaktywów nie była przeregulowana i wprowadzała jedynie nadzór nad rynkiem

Andrzej Domański, minister finansów i gospodarki

Przyjaźń czy interesy? Polska i Francja zacieśniają współpracę

Marcin Koziestański
Gdańsk

Wczoraj w Gdańsku odbyło się pierwsze polsko-francuskie spotkanie na szczeblu międzyrządowym, organizowane z okazji Dnia Przyjaźni między oboma krajami. Jednym z głównych punktów programu była rozmowa premiera Donalda Tuska z prezydentem Francji Emmanuelem Macronem.

To spotkanie było pierwszym takim szczytem od czasu podpisania 9 maja 2025 roku w Nancy umowy o pogłębionej współpracy i przyjaźni między Polską a Francją. Dokument obejmuje szeroki zakres tematów – od spraw militarnych, przez gospodarkę i kwestie społeczne, aż po kulturę. Przewiduje m.in. wzajemne wsparcie w zakresie bezpieczeństwa, wspólne przeciwdziałanie zagrożeniom hybrydowym oraz współpracę w takich dziedzinach jak przemysł obronny, rolnictwo, nauka i gospodarka.

Dodatkowo, wczoraj po raz pierwszy obchodzony był Dzień Przyjaźni Polsko-Francuskiej, który został ustanowiony na mocy tego traktatu.

„Zgodnie z postanowieniami artykułu 51 Karty Narodów Zjednoczonych w przypadku napaści zbrojnej na ich terytorium Strony udzielają sobie nawzajem pomocy, w tym przy zastosowaniu środków wojskowych. Pomoc



FOT. ADAM JANKOWSKI

Wizyta w Gdańsku prezydenta Macrona to kolejny etap zacieśniania relacji polsko-francuskich

oraz wsparcie będą realizowane stosownie do zobowiązań, jakie wynikają z artykułu 5 Traktatu Północnoatlantyckiego i artykułu 42 ustęp 7 Traktatu o Unii Europejskiej” – czytamy w traktacie.

W sekcji dot. bezpieczeństwa i obronności znalazły się też zapisy zobowiązujące strony traktatu do „wypracowania wspólnej kultury strategicznej”, zacieśniania współpracy i interoperacyjności między polskimi i francuskimi siłami zbrojnymi, m.in. poprzez organizację wspólnych ćwiczeń, wspólnych kontyngentów zagranicznych, a także współpracę w pozyskiwaniu nowego sprzętu wojskowego i rozwoju nowych technologii. Trak-

tat przewiduje też m.in. roczne konsultacje strategiczne na poziomie ministrów spraw zagranicznych i obrony.

Kilka punktów poświęcono też kwestiom przemysłowym. Dla Francji ważnym elementem współpracy z Polską jest rozwój energetyki jądrowej. Firma EDF stara się o udział w budowie drugiej planowanej elektrowni atomowej w Polsce, która ma powstać w Bełchatowie lub Koninie. Jednocześnie polski rząd prowadzi rozmowy w tej sprawie również z partnerami z Kanady i Stanów Zjednoczonych.

Francja jest europejskim liderem w obszarze energetyki jądrowej. Dysponuje jednym z najbar-

dziej jądrowych miksów energetycznych w Europie – w 2024 r. 67,3 proc. energii elektrycznej pochodziło tam z atomu.

Pierwsza polska elektrownia atomowa ma powstać w lokalizacji Lubiawo-Kopalino (gmina Choczewo) na Pomorzu i ma mieć trzy bloki, wybudowane w amerykańskiej technologii AP1000 Westinghouse.

Rozmowy dotyczyły też francuskiego parasola atomowego nad Polską. W marcu prezydent Emmanuel Macron ogłosił, że osiem krajów zgodziło się wziąć udział w zaproponowanym przez Francję zaawansowanym odstraszeniu. Są to: Belgia, Dania, Grecja, Holandia, Niemcy, Polska, Szwecja i Wielka Brytania.

Macron zaznaczył, że Francja będzie mogła tymczasowo rozmieszczać elementy sił strategicznych u swoich sojuszników europejskich. Jak powiedział, oznacza to, że tak jak w przypadku strategicznych okrętów podwodnych „francuskie samoloty przenoszące będą mogły być rozprawdzone po kontynencie europejskim”. Zapewnił, że proponowane przez Francję odstraszenie nuklearne jest działaniem całkowicie komplementarnym z NATO na płaszczyźnie strategicznej i technicznej.

Macron zapowiedział też, że jego kraj zwiększy liczbę swoich głowic nuklearnych. Według obliczeń Bulletin of Atomic Scientists, do 2023 roku Francja miała 290 głowic nuklearnych. PAP

Projekt PSL ws. ochrony zdrowia. Dzisiaj będzie konsultowany na Radzie Dialogu Społecznego

Oprac. Anna Nagel
Warszawa

Poseł Marek Sawicki (PSL) przekazał, że we wtorek na posiedzeniu Rady Dialogu Społecznego zostanie omówiony projekt ustawy PSL dotyczący ochrony służby zdrowia.

Na początku kwietnia posłowie klubu PSL-TD złożyli w Sejmie projekt ustawy o systemie ochrony zdrowia. Zakłada on

zwiększenie finansowania ochrony zdrowia poprzez przeniesienie składki chorobowej, która obecnie jest przychodem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, do Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia, ulgi podatkowe – 10 proc. odpisu od PIT – dla osób korzystających z prywatnej opieki medycznej oraz wyznaczenie tzw. szpitali wiodących, których zadaniem będzie koordynacja opieki na obszarze obejmującym szereg szpitali powiatowych.

Sawicki, pytany przez PAP, na jakim etapie prac jest ten projekt, przekazał, że we wtorek ma zająć się nim Rada Dialogu Społecznego. – 21 kwietnia o godz. 15 projekt ten będzie konsultowany na Radzie Dialogu Społecznego – poinformował poseł PSL.

Zaznaczył, że w spotkaniu tym oprócz niego weźmie też udział szef klubu PSL-TD Krzysztof Paszyk oraz poseł odpowiedzialny za projekt Radosław Lubczyk. – Będą także przedstawiciele Federacji Przed-

siębiorców, którzy są współautorami tego projektu – dodał Sawicki.

W jego ocenie „skoro ten projekt stawiany jest na Radzie Dialogu Społecznego, to znaczy, że proces konsultacji nad nim przyspiesza”.

PSL chciałby, żeby wydatki na ochronę zdrowia wynosiły 8,8 proc. PKB. Dla porównania, nakłady na ochronę zdrowia zaplanowane w ustawie budżetowej na 2026 r. stanowią 6,81 proc. PKB. PAP

Izraelski żołnierz rozbił młotem figurę Jezusa. MSZ potępia i przeprosza

Oprac. Anna Nagel
Liban

Szef dyplomacji Izraela Gideon Saar nazwał zniszczenie figury Jezusa przez izraelskiego żołnierza haniebnym czynem i przeprosił za incydent wszystkich, a zwłaszcza chrześcijan.

„Zniszczenie chrześcijańskiego symbolu religijnego przez żołnierza Sił Obronnych Izraela w popularnym Libanie to czyn poważny i haniebny. Wyrażam uznanie dla Sił Obronnych Izraela za potępienie incydentu i przeprowadzenie śledztwa w tej sprawie” - napisał w poniedziałek Saar na platformie X.

Na fotografii, udostępnionej przez dziennikarza i uwierzytelnionej przez Siły Obronne Izraela, widać żołnierza rozbijającego figurę Jezusa ciężkim młotem.

Saar oświadczył, że jest przekonany, iż „zostaną podjęte niezbędne, surowe środki przeciwko temu, kto dopuścił się tego haniebnego czynu, stojącego w całkowitej sprzeczności z naszymi wartościami. Izrael to kraj, który



Na fotografii udostępnionej przez dziennikarzy widać żołnierza rozbijającego figurę Jezusa ciężkim młotem

szanuje różne religie i ich święte symbole, a także promuje tolerancję i szacunek między wyznaniami”. Dodał, że przeprosza za incydent, zwłaszcza „wszystkich chrześcijan, których uczucia zostały zranione”.

Sprawę skomentował w poniedziałek na X szef MSZ Radosław Sikorski. „Dobrze, że minister Saar szybko przeprosił, było za co. Należy ukarać tego żołnierza, ale i wyciągnąć wnioski wobec sposobu, w jaki są formowani” - napisał Sikorski. PAP

Będzie kolejna tura rozmów Iran-USA? Są różne wersje

Oprac. Karolina Wrońska
Iran/USA

Na razie nie ma planów drugiej tury rozmów pokojowych Iranu ze Stanami Zjednoczonymi - oświadczył w poniedziałek rzecznik irańskiego MSZ Esmail Bagei na konferencji prasowej.

„Akcentując stawianie na pierwszym miejscu dyplomacji i deklarując gotowość do negocjacji, Stany Zjednoczone przyjmują jednocześnie postawę, która w najmniejszym stopniu nie świadczy o poważnym zaangażowaniu w proces dyplomatyczny” - powiedział Bagei.

Dodał, że zajęcie statku irańskiego, blokowanie portów irańskich i opóźnianie wejścia w życie rozejmu w Libanie, stanowią „ewidentne złamanie zawieszenia broni”, które formalnie ma obowiązywać do środy (22.04).

Bagei zaznaczył, że Iran jasno przedstawił swoje żądania i od nich nie odstąpi. „Jeśli chodzi o ochronę interesów naro-



Widok hotelu Serena, w którym 20.04 odbyły się ostatnie rozmowy pokojowe między USA a Iranem. Czy dojdzie do kolejnego spotkania?

dowych Iranu, nie wierzymy w ostateczne terminy ani ultimata” - podkreślił.

Oznajmił też, że usunięcie z Iranu materiałów nuklearnych nigdy nie było traktowane przez jego kraj jako opcja w negocjacjach i ostateczne stanowisko Teheranu jest takie, iż jego „osiągnięcia nuklearne” muszą pozostać na terytorium kraju.

Wysokie rangą źródło we władzach Iranu powiedziało w poniedziałek agencji Reutersa, że różnice w stanowiskach USA i Iranu dotyczące irańskiego programu nuklearnego nadal się utrzymują.

Źródło to podkreśliło, że „potencjał obronny” Iranu, w tym jego program raketowy, nie podlegają negocjacjom ze Stanami Zjednoczonymi.

Rozmówca agencji Reutersa dodał, że kontynuowanie przez USA blokady w cieśninie Ormuz podkopuje irańsko-amerykańskie rozmowy pokojowe.

W niedzielę prezydent USA Donald Trump poinformował, że amerykańscy negocjatorzy będą w poniedziałek w Pakistanie na drugiej rundzie rozmów z Iranem. Oskarżył jednocześnie Iran o poważne naruszenie zawieszenia broni i zagroził, że w przypadku braku porozumienia zniszczy irańskie mosty i elektrownie.

Portal stacji CNN podał natomiast, powołując się na irańskie źródła zaznajomione z negocjacjami, że irańska delegacja ma przybyć do Pakistanu we wtorek. W skład irańskiej delegacji miałby wejść szef MSZ Abbas Aragczi oraz przewodniczący parlamentu Mohammad Bagher Ghalibaf. Według tych samych źródeł strona irańska oczekuje, że w środę zostanie ogłoszone symboliczne przedłużenie wygasającego tego dnia dwutygodniowego zawieszenia broni z USA. PAP

REKLAMA

0011512485



Wiosenny Puls Seniora

Spotkajmy się 22 kwietnia 2026 roku w auli A1 Uniwersytetu Rzeszowskiego, kampus Rejtana

Z uwagi na ograniczoną liczbę miejsc obowiązuje rejestracja pod numerem telefonu **510 026 862**, od poniedziałku do piątku w godzinach 9-15, lub SMS-em, podając imię i nazwisko osoby rezerwującej oraz ogólną liczbę osób deklarujących uczestnictwo.

Gościem wiosennego forum będzie Dariusz Kordek - aktor teatralny, musicalowy i filmowy, prezenter telewizyjny, konferansjer, piosenkarz - artysta o wszechstronnym talencie.



zarejestruj się

nowiny24.pl/forum-seniора



ORGANIZATOR

nowiny
nowiny24.pl

n NOWINY24.PL

PARTNER GŁÓWNY

 **Uniwersytet Rzeszowski**

PATRON

ZUS ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ
SPOŁECZNYCH

PATRONI HONOROWI


WOJEWODA PODKARPACKI


MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO


Konrad Fijołek
Prezydent Miasta Rzeszowa

NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia
Podkarpacki Oddział Wojewódzki w Rzeszowie



PARTNERZY

TEZEUSZ.pl
Drugie życie książek

 Zielarnia
LAWENDA

 VitaRes

 Audika



 MEDRECKI
WILK

 Rzeszowianka

PATRONAT MEDIALNY

TVP info

TVP3
RZESZÓW

 Polskie Radio
RZESZÓW

strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,60

EURO
1 EUR

4,23

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,60

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,85

JEN
100 JPY

2,26

DANE WG NBP Z DNIA 20.04.2026, G. 12:00

FINANSE MILIONY POLAKÓW INWESTUJĄ NA WŁASNE RYZYKO

Rynek bez realnej ochrony

Michał Piękos
michal.piekos@polskapress.pl

To nie jest już niszowa zabawa dla technologicznych entuzjastów, ale rynek, na którym miliony Polaków lokują realne pieniądze - często nie rozumiejąc zasad gry. „Mowa o rynku o ekstremalnym ryzyku, który bez regulacji będzie generował kolejne kryzysy” - ostrzega ekonomista Marek Zuber. Ekonomista nie neguje samej idei krypto, ale jasno wskazuje: inwestorzy działają dziś w systemie pozabawionym realnych zabezpieczeń, gdzie granica między inwestowaniem a hazardem staje się coraz bardziej iluzoryczna.

Strefa Biznesu: Czy rynek kryptowalut w Polsce wymaga dziś regulacji?
Marek Zuber (ekonomista): Tak, takie regulacje są potrzebne i mówię to jednoznacznie. Chciałbym jednak podkreślić: nie jestem przeciwnikiem kryptowalut ani inwestowania w nie. Natomiast musimy pamiętać o dwóch fundamentalnych kwestiach. Po pierwsze, jest to obszar ekstremalnie ryzykowny. Po drugie - i to jest kluczowe z punktu widzenia inwestycyjnego - w przeciwieństwie do większości aktywów finansowych za kryptowalutami nie stoi żadna realna wartość. To nie znaczy, że należy tego zabraniać. Jeśli ktoś chce inwestować, ma do tego pełne prawo. Problem polega na tym, że ten rynek funkcjonuje dziś w świadomości społecznej jako część klasycznego systemu finansowego, choć de facto nim nie jest. A skoro jest tak postrzegany, to powinniśmy go w jakimś stopniu uregulować - choćby po to, żeby ograniczyć skalę nadużyć.

Uważam, że inwestowanie w krypto bardziej przypomina hazard niż inwestowanie. Zgadza się pan?
Tak, szczególnie jeśli mówimy o tej części spekulacyjnej. Oczywiście technologie

związane z kryptowalutami mają też różne inne zastosowania technologiczne, ale przeciętny inwestor nie zajmuje się technologią, tylko kupuje i sprzedaje, licząc na zysk. A to już bardzo przypomina mechanikę hazardu. Problem polega na tym, że większość Polaków nie traktuje tego jak hazardu, tylko jak alternatywę dla giełdy czy lokaty kapitału. I właśnie dlatego potrzebujemy regulacji - nie po to, żeby zabronić inwestowania, ale żeby jasno pokazać, z jakim poziomem ryzyka mamy do czynienia i żeby ograniczyć pole do oszustw.

Co konkretnie miałyby zmienić nadzór nad tym rynkiem?
Przede wszystkim zwiększyć bezpieczeństwo podstawowe, czyli ograniczyć ryzyko zwykłych oszustw. Dziś mamy sytuację, w której ktoś wpłaca pieniądze na platformę kryptowalutową i nie ma żadnej gwarancji, że te środki rzeczywiście są przeznaczane na zakup kryptowalut. Mogą trafić gdziekolwiek. Druga kwestia to świadomość inwestorów. Zdecydowana większość osób, które wchodzi w ten rynek, nie ma pojęcia o skali ryzyka. Gdyby istniał nadzór - czy to ze strony Komisji Nadzoru Finansowego, czy innej instytucji - można by przynajmniej stworzyć podstawowe mechanizmy informacyjne i ostrzegawcze.

Czyli KNF powinien nadzorować kryptowaluty?
To byłoby najbardziej logiczne rozwiązanie. KNF nadzoruje system finansowy, a kryptowaluty - niezależnie od tego, jak je nazwiemy - są przez ludzi postrzegane jako jego część. Podkreślam jednak: nie chodzi o blokowanie rynku. Chodzi o to, żeby ograniczać patologie. W tej chwili mamy sytuację, w której rynek rośnie, a państwo stoi z boku. To nie jest zdrowe.

Przykład ZondaCrypto pokazuje, że duże platformy obsługujące Polaków działają poza



„Rynek krypto funkcjonuje dziś w świadomości społecznej jako część klasycznego systemu finansowego, choć de facto nim nie jest” - tłumaczy Marek Zuber

krajem. Czy to systemowy problem?
Tak i to bardzo poważny. Mamy sytuację, w której miliony Polaków korzystają z usług firm zarejestrowanych za granicą, a polskie instytucje nie mają nad nimi żadnej realnej kontroli. I co się dzieje w momencie kryzysu? Jeśli pojawiają się problemy - techniczne czy finansowe - to klienci nie kierują pretensjami do Estonii czy Cypru, tylko do polskiego państwa. To jest naturalne. Ludzie oczekują ochrony od swojego państwa, nawet jeśli formalnie ono nie ma kompetencji.

Czy można coś zrobić, żeby te firmy rejestrowały się w Polsce?
Nie możemy ich do tego zmusić - funkcjonujemy w ramach wspólnego rynku UE. Natomiast możemy stworzyć warunki, które będą sprzyjały rejestracji w Polsce. Jeśli pojawią się jasne przepisy, to uczciwe firmy będą chciały działać w ich ramach. To daje im wiarygodność. A państwo może dodatkowo wspierać transparentność, np. publikując listę podmiotów działających zgodnie z polskim prawem i jednocześnie wskazując, które firmy działają poza krajowym nadzorem. To bardzo proste narzędzie, ale niezwykle skuteczne z punktu widzenia decyzji inwestorów.

Czyli chodzi też o element edukacyjny i informacyjny?
Tak, ale dzisiaj ten element jest ograniczony. Możemy powiedzieć: „ta firma działa poza Polską”, ale jeśli nie mamy żadnej alternatywy w postaci podmiotów działających w krajowym systemie, to taka informacja niewiele zmienia. Dlatego regulacja jest kluczowa - bo tworzy rynek uporządkowany, na którym mogą funkcjonować podmioty działające transparentnie.

Skąd biorą się kryzysy na rynku kryptowalut? Czy to specyfika tego sektora?
I tak, i nie. Problemy techniczne zdarzają się wszędzie - także w bankach. Mieliliśmy wielokrotnie sytuacje, w których banki czasowo blokowały wypłaty, były ataki hackerskie czy awarie systemów. Różnica polega na tym, że banki działają w ramach systemu nadzorowanego przez państwo. Wiemy, że są kontrolowane przez KNF, wiemy, że mają dostęp do finansowania, a w ostateczności mogą liczyć na wsparcie banku centralnego. W przypadku kryptowalut tego nie ma. I dlatego każda informacja o problemach natychmiast rodzi pytanie: czy to tylko awaria, czy coś znacznie poważniejszego?
I to prowadzi do paniki?

Dokładnie tak. Wyobraźmy sobie sytuację: pojawia się informacja, że dana platforma nie wypłaca środków. Gdyby była objęta nadzorem, po dwóch godzinach mielibyśmy komunikat instytucji państwowej: „to problem techniczny, środki są bezpieczne”. A dziś? Przez kilka dni mamy spekulacje, plotki, narastającą panikę. I to samo w sobie może doprowadzić do realnego kryzysu.

Czy możliwy jest „run na giełdę kryptowalut”, podobny do runu na bank?
Tak, tylko że w przypadku banków istnieją mechanizmy obronne. Bank może pożyczyc pieniądze na rynku międzybankowym, a w ostateczności od banku centralnego. W przypadku platform kryptowalutowych takich mechanizmów nie ma. Jeśli użytkownicy masowo zaczynają wypłacać środki, firma może po prostu stracić płynność. I wtedy rzeczywistość może dojść do upadłości - nawet jeśli pierwotnym problemem była tylko awaria techniczna.

Pojawia się też pytanie o transparentność. Czy w sytuacji kryzysowej właściciel takiej platformy jak ZondaCrypto nie powinien pokazać, że jest wypłacalny? Np. wskazać adresy portfeli?
Teoretycznie mogliby to zrobić, żeby uspokoić rynek. Jeśli

ktos twierdzi, że posiada środki, to pokazanie dowodów mogłoby ograniczyć panikę. Z drugiej strony to nie jest takie proste, bo wchodzimy w obszar zaufania i ochrony danych klientów. Natomiast jeśli ktoś mówi: „mam środki, wszystko jest bezpieczne”, a jednocześnie nie chce tego w żaden sposób potwierdzić, to naturalnie budzi to wątpliwości.

Jaką rolę w takich sytuacjach powinno odgrywać państwo?
Dziś państwo jest w sytuacji bez wyjścia. Jeśli nie reaguje - będzie krytykowane za bezczynność. Jeśli reaguje - pojawiają się zarzuty, że ingeruje w prywatny biznes. Dlatego potrzebny jest system. Jeśli mamy jasne przepisy i określone kompetencje instytucji, to wiadomo, kto odpowiada za nadzór i do kogo można kierować pretensje. Bez tego mamy chaos i przerzucanie odpowiedzialności.

Czy obecne propozycje regulacyjne są pana zdaniem właściwe?
Można dyskutować o szczegółach. Jedni powiedzą, że są zbyt restrykcyjne, inni - że zbyt łagodne. I taka dyskusja może trwać latami. Natomiast moim zdaniem nie możemy sobie pozwolić na brak regulacji. Nawet niedoskonałe przepisy są lepsze niż ich brak, bo przynajmniej tworzą ramy funkcjonowania rynku.

Czyli najważniejszy wniosek?
Rynek kryptowalut już jest częścią rzeczywistości finansowej, niezależnie od tego, jak go oceniamy. Skoro tak, to musi zostać ujęty w ramy prawne. Bez tego będziemy co jakiś czas wracać do tych samych problemów: kryzysów, paniki i pytań o odpowiedzialność. A to jest sytuacja niekorzystna zarówno dla inwestorów, jak i dla całej gospodarki.

Więc prezydent powinien być podpisać rządowy projekt ustawy regulujący rynek krypto?
Uważam, że tak. ©©

FIRMA NAWET 21 TYS. ZŁ NA START, A DO TEGO PREMIE I NADGODZINY

Tak kuszą Polaków za granicą

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Od 18 000 zł może zarobić dźwigowy w Niemczech, a brygadzysta na budowie od 21 000 zł. Dekarz za Odrą może liczyć na pensję od 15 000 zł, a spawacz metodami MIG/MAG we Francji od ok. 10 000 do 11 760 zł - wynika z ofert, które urzędy pracy publikują na ePraca.

To kwoty wyjściowe, bez premii i nadgodzin. Polacy nadal wyjeżdżają za pracę do innych krajów, ale emigracja zarobkowa wyraźnie się zmieniła. - Dominują kontrakty krótkie i rotacyjne, często do 6-9 miesięcy, niewielki odsetek osób deklaruje emigrację na stałe - mówi Magda Dąbrowska, prezeska agencji zatrudnienia Grupy Progres.

Około 1,5 mln Polaków przebywa poza granicami naszego państwa dłużej niż rok

Polacy rzadziej emigrują za chlebem niż kilkanaście lat temu. Na koniec 2024 r. (to najnowsze szacunki GUS) poza granicami Polski przebywało czasowo 1 mln 499 tys. obywateli. To więcej o 22 tys. niż w 2023 r. Chociaż widoczny jest tu delikatny wzrost liczby emigrantów, to jednak od kilku lat zjawisko utrzymuje się na stosunkowo podobnym poziomie. W 2019 r. liczba Polaków przebywających za granicą (12 miesięcy i dłużej) wynosiła nieco ponad 1,6 mln. W 2020 r. nastąpił spadek tej liczby, a w latach 2020-2024 oscylowała ona wokół poziomu około 1,5 mln.

Największy przyrost liczby emigrantów z Polski odnotowano w Holandii i Szwajcarii, największy spadek wystąpił po brexicie w Wielkiej Brytanii

Polacy najczęściej (94 proc.) wyjeżdżają do innych krajów UE. Najwięcej osób przebywało w Wielkiej Brytanii (415 tys. - dane GUS), Niemczech (407 tys.), Holandii (132 tys.), Norwegii (78 tys.) oraz w Irlandii (69 tys.). Co ciekawe, największy przyrost liczby emigrantów w latach 2019-24 odnotowano w Holandii i Szwajcarii - odpowiednio o 28 tys. (26,6%) i 8 tys. (39,1%). Spadek wystąpił w Wielkiej Brytanii, Niemczech i we Włoszech - odpowiednio o 132 tys. (24,1%), 10 tys. (2,4%) i 8 tys. (14,2%).

Zmiany dotyczące liczby Polaków w Wielkiej Brytanii są skutkiem brexitu. W 2019 r. było ich tam 547 tys. A na ko-



Praca za granicą nadal jest opłacalna, szczególnie w branży budowlanej

niec 2020 r., już po opuszczeniu przez Wielką Brytanię Unii Europejskiej, odnotowano największy spadek tej wartości - o niemal 100 tys. - do poziomu 449 tys. W 2024 r. liczba ta spadła do około 415 tys.

- Maleje znaczenie Wielkiej Brytanii i części krajów skandynawskich, a rośnie zainteresowanie rynkami o wysokiej sile nabywczej, jak Holandia czy Szwajcaria. Polacy rzadziej decydują się na dalekie kierunki, takie jak Ameryka Północna czy inne odległe rynki, a zamiast tego wybierają kraje bliżej Polski, które umożliwiają szybszy powrót i większą elastyczność pracy - mówi Strefie Biznesu Magda Dąbrowska, prezeska agencji zatrudnienia Grupy Progres.

Wśród wyjeżdżających z kraju za pracą wyróżnimy m.in. pracowników sezonowych i rotacyjnych

Wyjazdy za pracą w ostatnim czasie mają wyraźnie inny charakter niż kilkanaście lat temu, gdy można było mówić o fali emigracji zarobkowej na Wyspy. Część osób decyduje się teraz na krótkoterminową rozłąkę z ojczyzną. To głównie pracownicy sezonowi i rotacyjni - pracujący w ogrodnictwie, na budowach i w sektorze opiekuńczym. Wyjeżdżają np. do Holandii na konkretne zlecenie, a po jego realizacji wracają do Polski, i czekają na nowy, podobny kontrakt.

- W ostatnich latach obserwujemy wyraźną zmianę modelu emigracji zarobkowej Polaków - to już nie jest zjawisko

masowych, wieloletnich wyjazdów, jakie pamiętamy sprzed dekady, ale coraz częściej mobilność krótkoterminowa, projektowa i świadoma. Dziś dominują kontrakty krótkie i rotacyjne, często do 6-9 miesięcy, a tylko niewielki odsetek osób deklaruje emigrację na stałe. Większość Polaków decyduje się na częste wyjazdy na kilka tygodni lub miesięcy, powroty do Polski i ponowne kontrakty - twierdzi Magda Dąbrowska, prezeska agencji zatrudnienia Grupy Progres.

Spadek zainteresowania pracą za granicą jest naturalną konsekwencją kilku równoległych procesów - zarówno w Polsce, jak i globalnie. Znacząco zmniejszyła się różnica płac i jakości życia między Polską a Zachodem. Polska gospodarka pozostaje jedną z najszybciej rosnących w UE, a firmy coraz częściej konkurują wynagrodzeniem i warunkami pracy.

- Po drugie, w wielu krajach Europy Zachodniej obserwujemy silny wzrost kosztów życia - szczególnie mieszkań i usług - co obniża realną atrakcyjność emigracji. To widać w danych - już w 2024 roku do Polski na stałe wróciło ok. 19,5 tys. osób, o 30 proc. więcej niż rok wcześniej, a saldo migracji pozostaje dodatnie, co oznacza przewagę powrotów nad wyjazdami - dodaje Magda Dąbrowska.

W 2026 roku na decyzje migracyjne bardzo silnie wpływa również sytuacja geopolityczna i bezpieczeństwo. Trwające konflikty zbrojne, w tym wojna w Ukrainie, napięcia na Bliskim Wschodzie czy ogólna niesta-

bilność globalna powodują, że pracownicy znacznie ostrożniej podchodzą do wyjazdów, zwłaszcza długoterminowych. W takich warunkach rośnie znaczenie bliskości geograficznej - Polacy wolą pracować w krajach, z których mogą szybko wrócić do kraju w razie potrzeby.

Coraz większą rolę odgrywają także czynniki pozafinansowe - jakość życia, dostęp do usług publicznych, edukacji czy opieki zdrowotnej oraz bliskość rodziny. W efekcie emigracja zarobkowa przestaje być koniecznością, a staje się wyborem, podejmowanym znacznie bardziej świadomie niż jeszcze kilka lat temu.

Na dłuższe okresy wyjeżdżają za pracą specjaliści z sektora finansowego, IT oraz lekarze

Specjaliści z sektorów takich jak IT, inżynieria, finanse czy medycyna, częściej decydują się na dłuższy, nawet kilkuletni, wyjazd. Kierują się nie tylko wyższymi zarobkami, ale też możliwością rozwoju kompetencji czy udziałem w międzynarodowych projektach. Wielu z nich wybiera też bardziej odległe rejony świata, np. USA czy Azję.

Firmy analizujące wyjazdy za pracą widzą też inne zmiany. Na przykład OLX informuje, że niemieccy pracodawcy, chociaż nadal szukają osób niewykwalifikowanych, to równocześnie potrzebują rzeszy specjalistów.

- W 2025 roku oczekiwania niemieckich pracodawców zmieniły się diametralnie - 69% ofert wymagało od kandyda-

tów wcześniejszego doświadczenia. Niemieccy pracodawcy nadal najczęściej poszukują pracowników w obszarze logistyki i produkcji, takich jak m.in. magazynierzy, jednak coraz większe znaczenie zyskują także zawody wymagające konkretnych umiejętności - m.in. spawacze, elektrycy oraz pracownicy sektora opieki - czytamy w raporcie portalu.

Pracodawcy w Niemczech kuszą pracowników z Polski umowami o pracę (liczba takich ofert pracy zwiększyła się z 25% w 2023 r. do 57% w 2025 r.), zakwaterowaniem oraz brakiem konieczności znajomości języka (44%). W wielu ofertach pojawiają się też propozycje pracy dla par.

Mediana miesięcznego wynagrodzenia w Niemczech wynosiła 14 000 zł brutto w ub. roku, tyle średnio proponowano Polakom w ofertach pracy

W 2025 roku mediana miesięcznego wynagrodzenia wynosiła około 14 000 zł brutto (ok. 86 zł za godzinę - dane z raportu OLX). Osoby bez doświadczenia, zatrudnione głównie w logistyce i produkcji, mogły liczyć na wynagrodzenie w przedziale od 12 000 do 14 000 zł, natomiast specjalistom z doświadczeniem oferowano stawki przekraczające 17 000 zł miesięcznie. W porównaniu do 2018 roku oznacza to wzrost mediany płac o około 55% (choć dynamika podwyżek wyraźnie spowalnia).

- Z naszych analiz wynika, że zainteresowanie Polaków pracą w Niemczech maleje. Spadek liczby aplikacji w 2024 roku odnotowany w naszym serwisie znalazł swoje odzwierciedlenie w oficjalnych danych niemieckiego urzędu statystycznego. To zaś umacnia nas w przekonaniu, że nasze dane za 2025 rok i przeprowadzone na ich podstawie analizy również w tym roku znajdą w nich odbicie - komentuje Konrad Grygo, starszy analityk biznesowy w OLX.

Przykładowo technik utrzymania ruchu w Holandii może zarobić od 15 000 do 17 000 zł

Ile można zarobić na wybranych stanowiskach za granicą? Oto kilka przykładów (podajemy kwoty brutto, dane pochodzą z ofert ePraca - oferty.praca.gov.pl, są publikowane przez urzędy pracy):

● od 21 000 zł - brygadzysta, umowa o pracę na czas określony, Niemcy;

- od 15 000 zł - dekarz, umowa o pracę na okres próbny, praca w delegacji - Niemcy, ZUS opłacane w Polsce;
- od 18 000 zł - praca na dźwigu budowlanym, na terenie Niemiec;
- od 14 000 zł - elektryk, praca na terenie Niemiec i Holandii;
- od 14 000 zł - hydraulik, praca w Niemczech;
- od 10 080 do 11 760 zł - spawacz metodami MIG/MAG, praca we Francji;
- od 15 000 - 17 000 - dekarz, umowa o pracę, Niemcy, Holandia;
- od 12 000 - lakiernik, Niemcy, Szwecja;
- od 12 000 - monter instalacji rurowych, Francja;
- od 6 500 do 12 000 - młodszy mechanik samochodowy (praca w delegacji: Niemcy, Czechy, Hiszpania, Dania, UK, Belgia, Holandia, USA, Kanada);
- od 52,45 za godzinę - personel sprząający, Austria
- od 15 000 do 17 000 - technik utrzymania ruchu, Holandia.

Agencje pracy przestają być wyłącznie pośrednikami wyjazdów zagranicznych, a stają się partnerami biznesu

Zmiana modelu migracji bardzo wyraźnie przełożyła się na transformację agencji pracy. W sytuacji, gdy skala emigracji się stabilizuje, a jej charakter staje się krótkoterminowy, agencje odchodzą od modelu opartego wyłącznie na wysyłaniu Polaków do pracy za granicą. Coraz większe znaczenie ma obsługa rynku krajowego, który zmagają się z niedoborem pracowników.

- Agencje coraz intensywniej rozwijają rekrutację Polaków na miejscu - zarówno do pracy tymczasowej, jak i stałej. Widzimy rosnące zapotrzebowanie na szybkie, elastyczne formy zatrudnienia, dopasowane do zmiennego popytu pracodawców, ale też oczekiwań samych pracowników, którzy coraz częściej cenią sobie możliwość wyboru projektów, krótszych kontraktów czy pracy bliżej miejsca zamieszkania. Agencje pracy przestają być wyłącznie pośrednikami wyjazdów zagranicznych, a stają się partnerami biznesu w zarządzaniu dostępnością pracowników - zarówno lokalnych, jak i międzynarodowych - wskazuje Magda Dąbrowska, prezeska Grupy Progres. ©©

Czysty piekarnik bez wysiłku. Wypróbuj ten trik

Małgorzata Czuba-Skarżyńska
redakcja@regiodom.pl

Czyszczenie piekarnika to utrapienie? Mogą w tym pomóc tabletki do zmywarki. Dzięki silnym właściwościom czyszczącym skutecznie radzą sobie z tłuszczem i przypaleniami.

Czyszczenie piekarnika to jedno z tych domowych zadań, które najczęściej odkładamy na później. Jest czasochłonne, niewdzięczne i zwykle kojarzy się z długim szorowaniem zaschniętego tłuszczu. Tymczasem piekarnik pracuje w domu często, więc warto zadbać o jego czystość.

Niestety, jeśli urządzenie nie jest czyszczone regularnie, w jego wnętrzu gromadzą się przypalone resztki jedzenia i tłuszcz, które trudno

usunąć zwykłymi metodami. Na szczęście istnieje prosty i skuteczny trik, który pozwala pozbyć się zabrudzeń niemal bez wysiłku. Wystarczy jedna tabletka do zmywarki, aby piekarnik odzyskał czystość i blask. Ta sprytna metoda jest nie tylko skuteczna, ale też szybka i wygodna.

Pamiętajmy jednak o bezpieczeństwie – przed rozpoczęciem czyszczenia piekarnika elektrycznego należy koniecznie odłączyć go od zasilania, aby uniknąć ryzyka porażenia prądem.

Prosty sposób krok po kroku

Wymij z piekarnika wszystkie ruszty, kratki oraz blachy do pieczenia. Przygotuj jedną tabletkę do zmywarki, naczynie żaroodporne oraz około 600-900 ml wody. Umieść ta-

bletkę w naczyniu i zalej ją wodą mniej więcej do połowy wysokości. Nagrzew piekarnik do temperatury około 100°C. Wstaw naczynie z tabletką na środkową półkę piekarnika. Po chwili woda zacznie wrzeć, a tabletkę się rozpuści, wytwarzając parę wodną. Para osiędzie na ściankach piekarnika i zacznie rozpuszczać przypalone tłuszcze oraz zabrudzenia. Po około godzinie wyłącz piekarnik i pozostaw go do wystygnięcia. Załóż gumową lub silikonową rękawicę i usuń zabrudzenia wilgotną ściereczką. W razie potrzeby namocz szmatkę w wodzie z rozpuszczoną tabletką i przetrzyj trudniejsze miejsca. Na koniec dokładnie przemyj wnętrze piekarnika czystą wodą i wytrzyj je suchą ściereczką z mikrofibry.

Po wykonaniu tych czynności większość przypaleń

i trudnych zabrudzeń powinna zniknąć bez konieczności intensywnego szorowania.

Czysty piekarnik na co dzień

Aby uniknąć trudnego i czasochłonnego szorowania, warto wprowadzić prosty nawyk regularnego czyszczenia piekarnika. Nie trzeba robić tego codziennie – wystarczy systematyczna pielęgnacja raz w tygodniu. Dobrym rozwiązaniem jest przetarcie wnętrza piekarnika ściereczką nasączoną wodą z dodatkiem płynu do mycia naczyń lub sokiem z cytryny albo niewielką ilością octu. Pamiętaj, żeby nie używać ostrych szczotek, druciaków, szorstkich gąbek, ani tzw. magicznych gąbek o silnych właściwościach ściernych.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne lub nekrolog?
Przez internet: ibo.polskapress.pl
e-mail: nowiny.ogloszenia@polskapress.pl

Biuro Ogłoszeń NOWIN, Rzeszów, ul. Unii Lubelskiej 3,
tel. 17 86 72 330, fax 17, 86-72-343,
e-mail: nowiny.ogloszenia@polskapress.pl,
biuro czynne pon.-pt. 8.00 -16.00

Motoryzacja

CIĘŻAROWE, DOSTAWCZE SPRZEDAM

!! , SOSW Nr 3 Przemysł sprzedaje bus RENAULT MASTER 2008r. Cena 23 000 zł. Szczegóły: www.sosw3.przemysl.edu.pl

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

Docieplenia, malowanie elewacji, tel. 601 797 882

KOMINY - rozwiercanie kominów montaż wkładów i nasad - 17 8623831

MALOWANIE-DACHÓW i elewacji

mycie, czyszczenie, długoletnie

doświadczenie, wycena gratis +

gwarancja. tel. 786 344 700

AUTOREKLAMA

strefa
BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

AUTOREKLAMA

REKLAMA

0011512231

REKLAMA

0011512631

nasze komunikaty.pl

aktualne z całej Polski przetargi

Interreg  **Spolufinancovaný EURÓPSKOU ÚNIOU**

Polsko – Slovensko

Dukla – Svidník na dwóch kólkach

Gmina Dukla otrzymała dofinansowanie na realizację projektu pn. „Dukla – Svidník na dwóch kólkach” z Programu Interreg Polska – Słowacja 2021 - 2027. Projekt jest realizowany z Miastem Svidník. Gmina Dukla jest partnerem Wiodącym, Miasto Svidník Partnerem projektu. Termin realizacji projektu: 1.03.2026 – 30.11.2027.

Celem głównym projektu promocja polsko-słowackiego Pogranicza i zwiększenie jego rozpoznawalności przez powstanie transgranicznego szlaku rowerowego z Wietrzna (w gminie Dukla) do Svidníka na Słowacji, poprzez modernizację istniejących szlaków rowerowych, wyznaczenie nowych szlaków wraz z infrastrukturą towarzyszącą. Przebieg szlaku wyznaczono poprzez atrakcyjne przyrodniczo i kulturowo w tym historycznie miejsca, tworzących jedną całość.

W ramach projektu zostanie wybudowany singletrack po stronie polskiej na Grodzisku w Wietrznie, w kształcie dwóch pętli o długości 4,36 km, a w Svidníku nad Ondavą wybudowana zostanie cyklotrasa o długości 2,08 km, która przebiegać będzie wzdłuż rzeki Ondawy i połączy zachodnią ulicę Festiwalową z ulicą Bohaterów Radzieckich i ulicą Stropkowską.

Transgraniczny szlak rowerowy przebiegać będzie drogami leśnymi, drogami szutrowymi i częściowo drogami asfaltowymi. Długość transgranicznego szlaku rowerowego po stronie polskiej wyniesie około 35,16 km, a po stronie słowackiej około 25,28 km. Przy szlaku zostanie wybudowana niezbędna mała infrastruktura turystyczna: tablice informacyjne, samoobsługowe stacje naprawy rowerów, stacje ładowania rowerów elektrycznych, 2 wiaty po stronie polskiej, zakupione zostaną rowery dla dorosłych i dzieci (wypożyczalnia rowerów).

Przebieg szlaku po stronie polskiej proponujemy przez: Wietrzno wieś – Wietrzno Grodzisko (singletrack – pętla 6 km) - Łęki Dukielskie Folwark – Łazy Kurhan – Skoczna Franków – Dukla Cmentarze Wojenne – Dukla Klasztor OO. Bernardynów – Dukla Muzeum Historyczne – Pałac w Dukli – Dukla MOSiR – Teodorówka ks. św. Marcina wykopaliska archeologiczne - Teodorówka Kolonia – Iwla kościół – Iwla wodospad na Iwelce (pomnik przyrody) – Chyrowa Cerkiew – Ropińska Pomnik – Olchowiec centrum – Olchowiec Mostek Kamienny – granica państwa...

Przebieg szlaku po stronie słowackiej: Olchowiec – Šarbov – Medvedie- Vyšná Pisaná - Nižná Pisaná, Kapišová - Svidník násyp – Svidník Nábřežná; cyklotrasa w formie pętli.

Projekt skierowany jest do mieszkańców gminy Dukla i okolic odwiedzających te tereny, a także turystów rowerowych.

W ramach projektu powstanie aplikacja na google VR i filmy 360VR z transgranicznego szlaku rowerowego Dukla-Svidník na dwóch kólkach oraz implementacja do stworzonej aplikacji. Po zakończeniu realizacji projektu zorganizowane zostanie wydarzenie rowerowe podsumowujące projekt w Dukli i Svidníku.

W wyniku realizacji projektu osiągnięte zostaną wskaźniki produktu:

- transgraniczny szlak rowerowy po polskiej i słowackiej stronie – 2 szt.
- Gmina Dukla i miasto Svidník pracować będą ponad granicami - 2 organizacje,
- powstanie transgraniczny szlak o długości – 60,44 km (wraz z singletrackiem i cyklotrasą nad Ondavą).

Wskaźniki rezultatu to:

- liczba osób odwiedzających szlak – 250 odwiedzających po każdej stronie.
- organizacje współpracujące ponad granicami po zakończeniu projektu – 2 organizacje.

Całkowita wartość projektu to 1 313 863,50 EURO brutto, w tym wartość dofinansowana z Programu Interreg Polska – Słowacja 2021 – 2027 – 1 051 069,19 EURO – 80%, w tym Gmina Dukla – 450 774,66 EURO, Mesto Svidník – 600 294,53 EURO.

Krystyna Boczar-Rózewicz

AUTOREKLAMA

REKLAMA

0011512558

REKLAMA

0011512540

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

INFORMACJA

Informuję, że w dniu 17.04.2026 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Dębowcu został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w użyczenie, położonych w miejscowościach: Cieklin, Dębowiec i Dobrynia.

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Dębowiec, tel.(13) 44 130 28 wew. 41 lub na stronie www.debowiec.pl lub www.bip.debowiec.pl.

Starosta Rzeszowski informuje,

że w dniu 14.04.2026 r. na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej BIP Starostwa Powiatowego w Rzeszowie został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa, położonej w Głogowie Małopolskim, obręb Rudna Mała, przeznaczonej do sprzedaży na rzecz jej użytkownika wieczystego.

„Jak ktoś już jest starszy, luksusem jest święty spokój”



Piotr Kupicha w Pomponiku Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 60

Antek Królikowski jest zadowolony

W piątek Joanna Opozda i Antoni Królikowski spotkali się w sądzie na rozprawie rozwodowej. Jak dowiedział się Pudelek, aktor jest zadowolony z jej przebiegu. Wyrok ma zapasć w ciągu miesiąca. Opozda wniosowała ponoć o zwiększenie liczby spotkań Królikowskiego z ich 4-letnim synem.



Gliniarz z metropolii Stopklatka, 20:00

Scott Roper jest negocjatorem w pertraktacjach z porwaczami. Gdy jego partner zostaje zabity przez groźnego złodzieja biżuterii, postanawia zrobić wszystko, aby złapać mordercę i postawić go przed sądem. Na dodatek otrzymuje jeszcze jedno zadanie. Musi wyszkolić w swoim fachu pewnego żółtodzioba.

To tylko seks

Super Polsat, 21:00

Jamie, łowczyni talentów, poznaje Dylana z Los Angeles, którego namawia na przeprowadzkę do Nowego Jorku. Szybko się zaprzyjaźniają i, jako wrogo wie romantycznej miłości, postanawiają spróbować związku bez zobowiązań.

Przysięga Ireny TVP 1, 21:20

Irena zostaje pracuje w niemieckiej fabryce amunicji. Na dziewczynę zwraca uwagę major SS. Postanawia zatrudnić ją jako pomoc domową. Podczas likwidacji getta Irena wykorzystuje zaufanie Niemca, by ocalić Żydów.

Interstellar TVN 7, 23:25

Ziemia jest niszczone przez długotrwałą suszę. Dlatego zespół naukowców wyrusza w podróż nowo odkrytym tunelem czasoprzestrzennym, przekraczając tym samym wyznaczone granice i dociera do innego wymiaru.



Natalia Kukulska widzi podobieństwo

Piosenkarka i jej mąż mają trójkę dzieci – córki Annę i Laurę oraz syna Jana. Media sporo uwagi poświęcają 20-letniej Annie Dąbrowce, która jest uderzająco podobna do mamy i obecnie studiuje musical w Londynie, pracując nad własną muzyką. – Widzę nasze podobieństwo bardziej jeśli chodzi o charakter, potrzebę niezależności, stawiania granic. Ona to robi i ja też to robiłam, bardzo chciałam, żeby było po mojemu. I ona też taka jest, to ma po mnie – podkreśla Natalia Kukulska w Pudelku. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa

Poziomo:

- dźwięk spod opon,
- dawny Litwin lub Łotysz,
- dzielnica Gdańska z katedrą,
- podwyższenie dla mówcy,
- jaka głowa, taki ...,
- człowiek nieokrzesany,
- łupliwy minerał, łyszczyk,
- w wioślarskiej osadzie nadawane przez sternika,
- tłuszcz ze słoniny,
- namiot w mongolskim stepie,
- wojskowy Pakt Północno-atlantycki,
- przepływa przez Myślenice,
- mężczyzna o ciemnych włosach,
- miara ilości papieru,
- metalowy uchwyt na bramie,
- amerykański film wojenny z rolą Robina Williamsa,
- weryfikowana przez praktykę,
- wzorzec jednostki miary,
- zwierzyniec niebieski,
- ratunek dla rozbitka,
- miasto Zimowych Igrzysk Olimpijskich w 2014 roku,
- zimą wcześniej zapada,
- przeciwieństwo konkretnego.

Pionowo:

- jeden z dumasowskich muszkieterów,
- Claudia Schiffer lub Heidi Klum,
- naramienniki munduru wojskowego,
- cyngiel broni palnej,
- ptak z piosenki Piotra Szczępanika,
- broń rdzennych mieszkań-

1	■	2	■	3		4	5	■	■	6	7		8	■	9	■	10
11					■	12							■	13			
	■			14				■	■	15				■		■	
16						17							■	18			
	■			19	20			■	■	21			22		■		■
23	24		25				■	26				■	27		28		29
■		■		■			■		■	■			■		■		■
30																	
■		■		■										■		■	■
31		32		33									34	35		36	37
	■		■										■		■		■
38													39				
	■			■									■		■		■
40													■	41			
	■		■	42													

AUTOPROMOCJA 0210988879

nowiny
n o w i n y 24.pl
w prenumeracie
z Tele Magazynem
12 312 53 88

ROZWIĄZANIE NR 59

A	K	S	A	R	N	I	E	O	C	Z	Y	K	Z			
N	O	S	Z	E	E	T	■	Z	■	A	G	A	P	E		
E	■	E	K	O	N	T	R	O	L	A	M	N	S			
M	A	N	A	T	■	O	■	K	■	P	L	A	S	T	Y	K
I	■	O	■	O	N	A	R	O	S	L	H	O	■	O		
K	O	N	T	R	A	S	T	■	L	A	T	A	R	N	I	K
■	S	A	S	■	U	Z	D	A	■	O	Z	■	D			
E	K	S	P	O	N	A	T	■	Z	A	P	I	E	C	E	K
■	A	■	I	■	Y					A	■	P	■	A		
P	R	O	R	O	K					Z	M	Y	S	L	Y	
I	■	F	■	D						■	A	■	U	■	U	
W	I	E	D	Z	A					■	B	L	A	Z	E	N
O	L	I	■							■	P	■	U	■	N	
S	P	I	K	E	■					■	K	U	K	L	A	
Z	■	A	■	Z	U	R	N	A	L	I	S	T	A	■	I	N

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dzień sprzyja odważnym decyzjom, ale horoskop dzienny radzi, by zachować rozwagę w finansach oraz relacjach z innymi osobami.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokój i cierpliwość pomogą rozwiązać trudne sprawy. Horoskop na dziś podpowiada, by unikać konfliktów i zadbać o swoje zdrowie.

Baran (21.03 - 19.04)

Komunikacja przyniesie korzyści, jednak horoskop dzienny na wtorek stanowczo ostrzega, by uważać na plotki i nieporozumienia.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje mogą dominować. Aby je nieco rozładować, horoskop dzienny radzi znaleźć czas na odpoczynek i rozmowę z bliskimi osobami.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Twoja energia będzie przyciągać ludzi. Horoskop na dziś radzi wykorzystać to, lecz nie ignorować też tego, co mają do powiedzenia inni.

Rak (22.06 - 22.07)

Precyzja będzie kluczem do sukcesu. Horoskop dzienny na wtorek to wskazówka, by unikać pośpiechu i analizować podejmowane decyzje.

Lew (23.07 - 22.08)

Harmonia w relacjach będzie możliwa, jeśli okażesz cierpliwość i zrozumienie dla innych. Horoskop dzienny radzi kierować się tymi zasadami.

Panna (23.08 - 22.09)

Intuicja cię nie zawiedzie, ale horoskop na dziś podpowiada, by nie działać impulsywnie w sprawach sercowych. Dobrze na tym wyjdiesz...

Waga (23.09 - 22.10)

Nowe pomysły przyniosą inspirację, lecz horoskop dzienny na wtorek radzi, by pamiętać również o konsekwencji w realizacji planów.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Praca wymaga skupienia. Horoskop dzienny radzi nie odkładać ważnych zadań i zadbać o równowagę w relacjach z otoczeniem.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Kreatywność rośnie. Horoskop na dziś stanowczo radzi wykorzystać ją w projektach, ale nie lekceważyć przy tym zdania innych osób.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Wrażliwość pomoże ci zrozumieć innych. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że wykazesz się wyrozumiałością na ich drobne błędy.

CLJ, KLASY O, A, B

CLJU-19

W 24. kolejce rozegrano derby Rzeszowa. Resovia, chcąc zrewanżować się za jesienną porażkę i podtrzymać nadzieje na utrzymanie, zremisowała 1:1. Po szybkim golem Stali również szybko odpowiedziała, jednak przy tym wyniku nie wykorzystano rzutu karnego. Remis sprawia, że do bezpiecznego miejsca Resovia wciąż traci sześć punktów.

RESOVIA RZESZÓW - STAL RZESZÓW 1:1 (1:1)

Bramki: Bramka samobójcza 12 - Piwnicki 9.

Resovia: Kwiatek - Czapiński, Nowak, Synoń, Bochra, Chłopek, Leśniak (60 Bolek), Woś, Górka, Tama, Chwałka. Trener: Roman Borawski.

Stal: Sokół - Piwnicki, Sonntag, Gembal, Blejwas, Majkut, Groń, Koczera, Madej, Leniart, Wiśniowski oraz Bydler, Koszulinski, Błędowski, Nerc, Tomczuk, Polak, Tarkowski, Włodarczyk, Matysik. Trener: Maciej Seroka.

Pozostałe wyniki: Polonia - Jagiellonia 2:1; Górnik - Legia 2:2; Wisła - Śląsk 1:4; Escola - Odra 6:0; Zagłębie - Znicz 2:2; Miedź - Lech 2:3; Lechia - Arkonka 0:1.

1. Legia Warszawa	24	52	67-27
2. Zagłębie Lubin	24	47	50-38
3. Lech Poznań	24	45	61-42
4. Górnik Zabrze	24	44	56-43
5. Polonia Warszawa	24	44	43-27
6. Miedź Legnica	24	43	49-34
7. Escola Varsovia	24	35	55-53
8. Wisła Kraków	24	34	42-45
9. Jagiellonia Białystok	24	34	54-52
10. Śląsk Wrocław	24	33	47-46
11. Stal Rzeszów	24	33	32-35
12. Znicz Pruszków	24	25	27-41
13. Arkonka Szczecin	24	24	33-45
14. Lechia Gdańsk	24	20	41-54
15. Resovia	24	19	21-48
16. Odra Opole	24	13	21-69

CLJU-17

Do pojedynku pomiędzy rzeszowskimi drużynami doszło także w kategorii U-17. Tym razem lepsza była Stal, rewanżując się Resovii za wysoką porażkę z poprzedniej rundy.

STAL RZESZÓW - RESOVIA RZESZÓW 2:1 (1:0)

Bramki: Żebrakowski 20, Marcisz 55 - Gospodarczyk 75-karny.

Stal: Łoboda - Szarek, Chudzik, Ciepielewski, Szczygieł (60 Zalewski), Albrycht (60 Rygiel), Poczekajko (90 Kazak), Koczera, Janiec (70 Boratyn), Marcisz, Żebrakowski (46 Kupiec). Trener: Bartosz Stępień.

Resovia: Ciacma - Konowalik, Pelc (73 Kubicki), Czarny, Lis, Jantas, Lib, Pisula (55 Jankowicz), Kochańczyk, Gospodarczyk, Bruchal. Trener: Kacper Cuprys.

Pozostałe wyniki: Legia - Stomil 5:1; Korona - AKS 2:2; Widzew - Hutnik 1:1; Wisła P. - Podlasie 4:1; Polonia - ŁKS 5:0; Jagiellonia - Escola 2:0; Talent - Wisła K. 1:1.

1. Legia Warszawa	24	64	97-20
2. Jagiellonia Białystok	24	45	61-47
3. Wisła Kraków	24	43	42-28
4. Widzew Łódź	24	41	55-43
5. Polonia Warszawa	24	41	60-38
6. Stal Rzeszów	24	40	51-40
7. AKS SMS Łódź	24	40	42-33
8. Escola Varsovia	24	37	38-38
9. Korona Kielce	24	33	47-43



FOT. MICHAŁ CZAJKA

Piłkarze Stali Rzeszów U-17 zrewanżowali się Resovii za porażkę w poprzedniej rundzie i wygrali u siebie 2:1

10. Stomil Olsztyn	24	25	37-45
11. ŁKS Łódź	24	24	38-59
12. Talent Warszawa	24	23	35-49
13. Hutnik Kraków	24	20	29-63
14. S.S.M. Wisła Płock	24	18	25-47
15. Resovia Rzeszów	24	18	23-49
16. Podlasie Biela Podlaska	24	18	37-74

CLJU-15

W derbach Podkarpacia Stal Rzeszów przegrywała do przerwy z DAP-em Dębica, ale po zmianie stron odwróciła wynik i wygrała 3:1, dzięki czemu utrzymała prowadzenie w tabeli. Resovia natomiast pokonując Avię Świdnik odniosła szóste zwycięstwo w rzędu.

RESOVIA RZESZÓW - AVIA ŚWIDNIK 2:1 (2:0)

Bramki dla Resovii: Łuczycy 7, 9.

Resovia: Głaz (53 Dragan) - Stachurski, Świętek (60 Gancarz), Żelik (65 Hajdaś), Szubert, Janus, Ciechanowicz, Serafin, Łuczycy, Mykiel (65 Koziarz), Kozicki (60 Bogdański). Trener: Kamil Pelczar.

DAP DĘBICA - STAL RZESZÓW 1:3 (1:0)

Bramki dla Stali: Maślanka, Nowak, Klepacki.

DAP: Pastuła - Ciołek, Czerwonka-Świątek, Czuba, Finek, Gąsiorek, Jarosz, Jarzab, Jurkowski-Kruczak, Konieczny, Labiś. Trener: Paweł Piekarczyk.

Stal: Pająk - Banaszek, Brożyna, Klepacki, Kulaj, Marczak, Maślanka, Mierzejewski, Nowak, Sobek, Suwała oraz Sikora, Rzeszutko, Piątkowski, Osypiuk, Jastrzębski, Włodarski. Trener: Tomasz Patryn.

Pozostałe wyniki: Hutnik - KKP Korona 1:2; Wisła - Korona 6:1; Limanovia - Garbarnia 1:2; Puszcza - Perelki 6:1; Cracovia - Sandecja 5:0.

1. Stal Rzeszów	20	51	68-16
2. Resovia Rzeszów	20	51	46-15
3. Wisła Kraków	20	48	54-22
4. Korona Kielce	20	43	69-22
5. Cracovia	20	29	45-43
6. KKP Korona Kielce	20	29	23-24
7. Limanovia	20	28	38-38
8. Garbarnia Kraków	20	27	36-42
9. DAP Dębica	20	26	35-37
10. Puszcza Niepołomice	20	22	36-45
11. Avia Świdnik	20	18	34-51
12. Sandecja Nowy Sącz	20	17	29-46
13. Hutnik Kraków	20	13	33-64
14. Perelki Puławy	20	1	7-88

OKLASY

Rezultaty, których nie podaliśmy w poniedziałkowym wydaniu.

Klasa O Dębica: Stara Jastrząbka - Sokół II 3:1 (1:0)

Szewczyk dwie, Łęka - K. Misiak; **Smoczanka - Radomyśl Wielki 1:2 (0:2)** Cizdziel - Niedbała, Szlachetka.; **Klasa O Krosno: Besko - Łęki Dukielskie 3:2 (0:1)** dla gospodarzy: Deniko, Pereira dwie; **Fryszak - Klimkówka 2:0 (0:0)** Myśliwiec 69, Sienicki 90.; **Klasa O Rzeszów Głogów Młp. - Stobierna 0:4 (0:2)** Janda 15, 30, 47, 68; **Klasa O Stalowa Wola: Brzyska Wola - Nowa Sarzyna** przerwano około 78 minuty przy stanie 2:1 - jeden z piłkarzy gości zasłabł i karetką został odwieziony do szpitala

A DĘBICA

Skutecznością w wyjazdowym meczu popisali się gracze Interu Gnojnica. Sporo goli padło w Łączkach Kucharskich, gdzie Łopuchowa podejmowała Krzywą.

1. ŁKS Głowaczowa	18	51	64-11
2. Inter Gnojnica	18	35	51-35
3. Pogórze Wielopole Skrz.	18	32	37-26
4. DAP Dębica	18	30	44-34
5. Korona Góra R.	18	30	52-37
6. Team Przeclaw	18	29	42-39
7. ŁKS Łopuchowa	18	26	38-33
8. Czarnovia Czarna	18	23	44-42
9. Kaskada Kamionka	18	22	29-43
10. ŁKS Nagoszyn	18	21	52-38
11. Paszczyński Paszczyzna	18	21	32-54
12. Victoria Ocieka	18	21	29-49
13. ŁKS Wiewiórka	18	12	31-70
14. Sokół Krzywą	18	9	21-55

A JAROSŁAW

Piwoda - Lowce 1:1, Nienowice - Tuchla 1:1, Dobskowice - Chłopice 1:1, Wysocko - Skołoszów 0:0, Surochów - Radymno 2:1, Laszki - Manasterz 3:2, Szówsko - Ostrów 3:1.

1. Dąb Dobkowiec	18	38	51-19
2. Fredro Surochów	18	38	33-17
3. Wiraż Chłopice	18	37	50-16
4. Korona Tuchla	18	34	51-26
5. ŁKS Radymno	18	33	39-23
6. ŁKS Manasterz	18	27	35-33
7. Santos Piwoda	18	26	32-37
8. Hetman Laszki	18	21	26-42
9. ŁKS Skołoszów	18	19	21-40
10. Łęka Ostrów	18	18	30-46
11. KS Szówsko	18	19	32-46
12. Łęka Lowce	18	18	27-39
13. Tęcza Wysocko	18	15	20-40
14. Wisznia Nienowice	18	14	15-38

A LUBACZÓW

Ostre strzelanie było w Miększu Nowym i Wielkich Oczach.

Zapałów - Cieszanów 4:1, Krowica - Stary Dzików 2:1, Wólka Krowicka - Dachnów 3:1, Młodów - Horyniec 1:3, Antoniki - Basznia Dolna 1:2, Miększ Nowy - Cewków 10:0, Narol - Wielkie Oczy 0:8

1. Zdrój Horyniec	18	46	59-19
2. Gwiazda Wielkie Oczy	18	44	67-19
3. ŁKS Miększ Nowy	18	38	58-20
4. Granicznik Krowica	18	36	37-24
5. Zryw Młodów	18	30	37-25
6. Huragan Basznia Dolna	18	30	38-25
7. Ursus Dachnów	18	23	27-29
8. Orkan Zapałów	18	23	40-51
9. Rolnik Wólka Krowicka	18	20	35-48
10. Biało-Czerwoni Cewków	18	18	24-57
11. Victoria Stary Dzików	18	18	31-45
12. Piast Antoniki	18	13	28-40
13. Roztocze Narol	18	11	13-59
14. Juwenia Cieszanów	18	9	26-59

A PRZEMYSŁ

Drużyna z Arłamowa idzie w górę tabeli. Olszany - Medyka 1:0, Orły - Stubno 3:3, Wyszatyce - Polonia II Przemysł 1:0, Kaszyce - Trójcyce 4:1, Maćkowice - Żurawica 1:0, Kosienice - Arłamów 2:3, Nakło - Dubiecko 7:0

1. Biało-Czerwoni Kaszyce	18	41	64-24
2. ŁKS Nakło	18	40	44-20
3. KS Arłamów	18	38	55-25
4. Tęcza Kosienice	18	35	51-33
5. GKS Orły	18	31	36-24
6. Bizon Medyka	18	26	39-39
7. Polonia II Przemysł	18	26	45-42
8. Gwiazda Maćkowice	18	26	36-41
9. Granica Stubno	18	22	38-46
10. Grom Wyszatyce	18	20	26-31
11. Korona Olszany	18	19	23-36
12. Pogórze Dubiecko	18	15	21-49
13. Korona Trójcyce	18	11	21-53
14. Żurawianka Żurawica	18	11	19-55

A PRZEWORSK

Gniewczyzna - Majdan Sieniawski 2:1, Gorzyce - Rozbórz 3:1, Jodłówka - Krzczowice 1:3, Siennowice - Nowosielce 4:0, Mirocin - Łopuszka Wielka 3:1, Orzeł II Przeworsk - Kańczuga 0:1, Roźniatów - Grzęska 1:3.

1. MKS Kańczuga	18	48	76-11
2. San Gorzyce	18	39	48-23
3. Cresovia Krzczowice	18	38	52-29
4. Wiselka Siennów	18	38	52-18
5. Blyskawica Rozbórz	18	32	40-27
6. Blyskawica Roźniatów	18	27	45-41
7. Nafta-Gaz Jodłówka	18	23	26-32
8. Huragan Gniewczyzna	18	23	36-38
9. Orzeł II Przeworsk	18	19	35-36
10. Błękitni Girzeska	18	19	33-61
11. Start Mirocin	18	18	37-69
12. Alabaster Łopuszka Wlk.	18	16	32-58
13. Majdan Sieniawski	18	15	31-53
14. Piast Nowosielce	18	5	28-66

A1 KROSNO

Płowce/Stróże Małe - Zagórz 4:0, Długie - Ekobal II Sanok 2:1, Grabownica Starzeńska - Uherce 0:1, Nowosielce - Izdebski 1:0, Tarnawa - Lesko 5:0, Pakoszówka - Niebieszczy 3:0, Pisarowce - Sieniawa 3:0 wo.

1. Ekobal II Sanok	18	38	43-20
2. ŁKS Płowce/Stróże Małe	18	36	43-20
3. Victoria Pakoszówka	18	36	40-23
4. Grabownica Starzeńska	18	35	47-26
5. ŁKS Tarnawa	18	33	48-29
6. ŁKS Pisarowce	17	30	43-31
7. Sanovia Lesko	18	27	32-26
8. ŁKS Izdebski	18	25	41-35
9. ŁKS Długie	17	23	34-30
10. Szarotka Uherce	18	22	28-31
11. Remix Niebieszczy	17	21	34-35
12. Szarotka Nowosielce	18	19	27-44
13. Osława Zagórz	17	12	24-57
14. Wisłok Sieniawa	26	4	11-88

A2 KROSNO

Zręcin - Jaśliśka 2:0, Rogi - Brzozów 2:1, Lubatowa - Haczów 3:2, Iwonicz - Górki 3:4, Domaradz

- Lubatówka 1:0, Krościenko Wyzne - Zmiennica 0:4, Korczyn - Posada Górna 6:0.

1. Iwonicz	17	42	41-13
2. Brzozovia Brzozów	17	39	44-15
3. Płomień Zmiennica	17	30	39-21
4. ŁKS Haczów	17	29	33-23
5. Tęcza Zręcin	17	28	43-28
6. ŁKS Lubatowa	17	23	34-39
7. Burza Rogi	17	22	32-36
8. ŁKS Lubatówka	16	22	27-32
9. Beskid Posada Górna	16	22	37-43
10. Sokół Domaradz	17	21	38-46
11. ŁKS Górki	17	20	36-44
12. Kotwica Korczyn	17	19	41-43
13. Jasiołka Jaśliśka	17	14	17-40
14. Wisłok Krościenko Wyzne	17	8	26-65

A3 KROSNO

Lubla - Zarzeczce 3:3, Nowy Glinik - Kołaczyce 0:8, Sobniów Jasło - Faliszówka 2:1, Głowienka - Bieżdździa 1:0, Skotyszyn - Osobnica 3:1, Świerzowa - Brzyska 4:0, Kopytowa - Czarni 1910 II Jasło 0:2 (mecz rozegrany w śróde).

1. Ostojka Kołaczyce	17	44	59-10
2. Czarni 1910 II Jasło	17	39	39-12
3. Sparta Osobnica	17	34	35-15
4. ŁKS Głowienka	17	30	37-19
5. Polonia Kopytowa	17	30	49-32
6. ŁKS Skotyszyn	17	28	36-24
7. GKS Zarzeczce	17	25	41-37
8. Orzeł Bieżdździa	17	22	24-26
9. Sobniów Jasło	17	22	25-28
10. Jasiołka Świerzowa	17	19	21-32
11. Orzeł Lubla	17	17	32-41
12. Orzeł Faliszówka	17	12	23-36
13. Dragon Nowy Glinik	17	7	13-53
14. Liwocz Brzyska	17	6	14-83

A1 RZESZÓW

Bardzo ważne zwycięstwo w kontekście walki o utrzymanie odniósł Sokół Grodzisko, który ograł Rudniankę 2:1. Nie spodziankę sprawił również trzeci zespół Resovii i po zwycięstwie nad Trzecim w tabeli Zimowitem jest coraz bliżej utrzymania.

Nosówka - Malawa 1:2; Resovia III - Zimowit 3:1; Budziwój - Przybyszówka 1:2; Grodzisko - Rudna Wielka 2:1; Strzyżów - Trzebowisko 0:4; Budy Głogowskie - Junak 1:4; Niebylec - Czudec 0:1.			
1. KS Przybyszówka	18	52	68-15
2. Strumyk Malawa	18	45	42-14
3. Zimowit Geovolt Rzeszów	18	33	41-26
4. ŁKS Trzebowisko	18	29	43-30
5. Aramix Niebylec	18	29	37-29
6. Grunwald Budziwój	18	25	28-30
7. Czarni Czudec	18	22	35-34
8. SMS Resovia III Rzeszów	18	21	23-30
9. Novi Nosówka	18	20	33-36
10. Junak Rzeszów	18	16	27-53
11. Sokół Grodzisko	18	16	15-35
12. Victoria Budy Głogowskie	18	15	

KLASY B, CLJ ORAZ 3 LIGA Kobiet**B1 DĘBICA**

Niespodziewanie w Wolicy Piaskowej wygrała Brzeźnica. Punkty zgubiła też Lubzina i skorzystał na tym Kawęczyn. Wolica Piaskowa - Brzeźnica 0:1, Mała - Olchowa 5:1, Kłęczany - Lubzina 1:1, Nockowa - Borek Wielki 0:1, Kawęczyn - Gród Będziemyśl 1:0.

1. Progres Kawęczyn	11	27	53-8
2. Strażak Lubzina	11	25	61-23
3. Piast Wolica Piaskowa	11	25	44-16
4. LKS Brzeźnica	11	21	37-19
5. Plon Kłęczany	11	20	35-17
6. Gród Będziemyśl	11	15	37-25
7. Borkovia Borek W.	11	13	24-33
8. Olimpia Nockowa	11	10	17-26
9. LZS Mała	11	6	19-57
10. Olchovia Olchowa	11	0	4-107

B2 DĘBICA

Atut własnego boiska wykorzystali prawie wszystkie zespoły w tej kolejce. Wyjątkiem jest Straszęcin, który nie porażał sobie z rezerwami Legionu Pilzno.

Zasów-Mokre - Kamieniarz II Golemki 3:1, Zawada - Żdźary 4:1, Stasiówka - Jodłowa 3:1, Łęki Górne - LKS II Pustków 2:1, Straszęcin - Legion Pilzno 1:3. Pauza: Korzeniów.

1. Borowiec Straszęcin	13	30	51-17
2. Legion II Pilzno	12	25	41-18
3. LKS Stasiówka	13	25	31-30
4. LKS Zasów-Mokre	12	21	28-20
5. Baszta Zawada	13	20	40-34
6. TS Jodłowa	13	19	28-29
7. Dąb Żdźary	13	15	28-34
8. Dragon Korzeniów	12	14	23-32
9. Kamieniarz II Golemki	13	14	24-29
10. LKS Łęki Górne	13	12	24-33
11. LKS II Pustków	13	3	18-60

B JAROSŁAW

Lider wysoko wygrał w Sośnicy. Zacięty mecz w Duńkowicach.

Makowisko - Michałówka 4:2; Sośnica - Tuczempy 1:7; Duńkowice - Jankowice 4:3; Rokietnica - Młyny 5:0; Kidałowice - Węgierka 4:1.

1. Piast II Tuczempy	17	45	82-24
2. Pogórze Rokietnica	16	40	55-17
3. Victoria Kidałowice	17	39	38-15
4. KS Węgierka	17	34	37-25
5. LKS Duńkowice	15	30	53-33
6. Szkoła Młyny	16	27	32-29
7. KS Jankowice	17	23	40-40
8. Strażak Sośnica	16	23	32-40
9. Makowisko	17	16	25-38
10. Przedmieście Jarosław	16	11	17-42
11. Sanovia Michałówka	17	8	18-51
12. Wojak Kramarzędka	15	7	14-58
13. Iskra Zablotce	24	19	32-62

B. LUBACZÓW

W meczu na szczycie górą Stary Lubliniec, który awansował na fotel lidera.

Oleszyce - Stary Lubliniec 0:2; Mołodycz - Futory 0:4; Opaka - Zalesie 5:0; Wola Wielka - Łukawiec 2:3.

1. Zalew Stary Lubliniec	14	37	56-14
2. Czarni Oleszyce	15	35	64-21
3. Błękitni Futory	14	32	50-18
5. Unia Łukawiec	13	28	40-26
4. Tanew Wola Wielka	13	27	37-19
6. LKS Mołodycz	13	18	25-43
7. Roztocze Ruda Różan.	14	16	37-45
8. LKS Korzenica	13	15	39-33
9. Walter Opaka	13	10	22-47
10. Błękitni Zalesie	14	7	18-66
11. Leśnik Plazów	20	3	10-72

B PRZEMYSŁ

Olszynka wykorzystwała atut swojego boiska i pewnie wygrała z Kalnikowem.

Olszynka - Kalników 5:1; Huwniki - Orzechowce 1:1; Ujkowice - Hurko/Hureczko 2:2; Pikulice - Sierakośce 1:1; Walawa - Zadąbrowie 1:2; Boleszasyce - Fredropol 0:3; Niziny - Baticze 3:1.

1. Czarni Boleszasyce	17	39	46-24
2. San Hureczko	17	39	64-30
3. LKS Ujkowice	17	34	40-15
4. Wesola Zadąbrowie	17	34	46-20
5. Wiar Huwniki	17	33	70-28
6. Unia Fredropol	17	30	42-32
7. KS Niziny	17	23	39-28
8. LKS Olszynka	17	20	29-41
9. Artmax Pikulice	17	20	27-47/8
10. Walawianka Walawa	17	17	36-45
11. Rada Orzechowce	17	17	24-42
12. Wiar Sierakośce	17	16	27-44
13. LKS Baticze	17	12	22-49
14. Cresovia Kalników	17	4	20-84

B PRZEWORSK

O zwycięstwie Wierzbnej zdecydowała bramka strzelona w doliczonym czasie gry.

Wierzbna - Jagieła 3:2; Babice - Rozbórz Długi 4:2; Zarzecz - Gać 6:0; Pełnatycze - Świętoniowa 2:4; Cieszacin Wielki - Maćkówka 8:1; Żurawiczki - Kisielów 0:1

1. GKS Zarzecz	19	48	70-18
2. Strumyk Hawłowice	18	47	60-15
3. KS Kisielów	18	39	58-18
4. Błękitni Wierzbna	18	37	56-32
5. Żurawiczki	18	36	51-22
6. Wisłok Świętoniowa	17	34	46-30
7. KS Pełnatycze	18	27	42-36
8. Zorza Jagieła	18	19	34-57
9. Huragan Rozbórz Długi	18	17	30-46
10. Gacovia Gać	17	16	29-55
11. Iskra Cieszacin	18	15	35-51
12. UNUM Babice	17	10	24-54
13. Błękitni Maćkówka	18	9	25-73
14. Ostrovia Wola Buch.	26	17	23-76

B1 KROSNO

Srogów Górny - Polańczyk 5:3; Jankowce - Łukowice 3:1; Lutowska - Myczkowce 0:0; Bezmiachowa - Poraj 1:2; Baligród - Czaszyn 2:3. Pauza: Mrzygłód.

1. Lotniarz Bezmiachowa	12	33	51-6
2. Bieszczady Jankowce	11	30	45-18
3. San Mrzygłód	11	19	24-18
4. LKS Czaszyn	12	19	36-31
5. Gabry Łukowice	12	18	30-31
6. Otryt Lutowska	12	16	35-30
7. Juventus Poraj	12	16	32-33
8. KS Baligród	12	13	12-31
9. Zalew Myczkowce	12	13	20-48
10. Nelson Polańczyk	12	12	35-41
11. Pogórze Srogów Górny	12	3	17-50

B2 KROSNO

Pielnia - Golcowa 0:0; Bażanówka - Jaćmierz 3:0; Górnik II Strachocina - Odrzechowa 1:2; Bukowsko - Hłudno 2:4; Jabłonka - Markowce 0:1; Czerteż - Dydnia 2:3. Pauza: Niebocko.

1. Orion Pielnia	14	35	41-13
2. LKS Golcowa	15	35	49-20
3. Orkan Markowce	15	30	39-24
4. Victoria Niebocko	14	27	36-25
5. LKS Hłudno	15	24	37-26
6. Bukowianka Bukowsko	15	24	37-33
7. LKS Odrzechowa	15	23	44-34
8. Jutrzenka Jaćmierz	14	20	27-32
9. Zryw Dydnia	14	19	31-41
10. Orzeł Bażanówka	15	17	30-32
11. Górnik II Strachocina	14	12	28-34
12. ULKS Czerteż	15	9	18-40
13. Orły Jabłonka	15	0	7-70

B3 KROSNO

Karpaty II Klimkówka - Rymanów Zdrój 3:0; Głębokie - Milcza 6:1; Kombornia - Wesola 0:2; Iskrzynia - Jasienica Rosielna 0:5; Trześniów -

Wzdów 1:3; Przysietnica - Jabłonka Polska 3:1. Pauza: Jasionów.

1. LKS Wzdów	15	41	78-4
2. Iskra Przysietnica	15	37	52-11
3. LKS Głębokie	15	30	38-20
4. Błękitni Jasienica Rosielna	14	27	41-21
5. LKS Wesola	15	24	37-35
6. Cisy Jabłonka Polska	15	23	31-18
7. Iskra Iskrzynia	15	23	29-28
8. JKS Jasionów	14	23	39-39
9. Karpaty II Klimkówka	15	21	42-51
10. Florian Rymanów Zdrój	15	14	22-38
11. Dwór Kombornia	14	8	22-43
12. Orzeł Milcza	15	3	14-79
13. Sokół Trześniów	15	2	16-74

B4 KROSNO

Pasja Krosno - Łęki Strzyżowskie 6:0; Potok - Wróblak Szlachecki 2:3; Chorkówka - Guzikówka Krosno 1:2; Miejsce Piastowe - Iwla 1:6; Wojaszówka - Kobylany 1:0; Pustyni - Jasionka 2:0. Pauza: Węglówka.

1. Guzikówka Krosno	15	40	65-19
2. Rędzinińska Wojaszówka	15	36	57-20
3. Iwelka Iwla	15	34	65-21
4. Nafta Chorkówka	15	31	47-19
5. Rotar Węglówka	14	26	28-25
6. Huragan Jasionka	14	23	29-23
7. Pasja Krosno	15	20	48-34
8. Orzeł Pustyni	15	20	34-35
9. Nurt Potok	14	15	36-38
10. Victoria Kobylany	15	12	21-38
11. Piastovia Miejsce Piast.	15	12	20-56
12. Iskra Wróblak Szlachecki	15	7	16-76
13. LKS Łęki Strzyżowskie	15	4	11-73

B5 KROSNO

Szebnie - Łubno Szlacheckie 0:4; Brzezówka - Sparta II Osobnica 2:1; Błażkowa - Łubienko 2:1; Hankówka-Brzyszczyki - Łężyń 2:1; Święcany - Nowy Żmigród 0:1. Pauza: KS II Zarzecz, Osiek Jasielski.

1. Wisłoka Nowy Żmigród	14	36	52-13
2. Czaradze Osiek Jasielski	13	32	40-12
3. Tajfun Łubno	14	30	62-25
4. Jasiołka Szebnie	13	26	38-23
5. Jasiołka Hankówka	14	26	35-24
6. Gaudium Łężyń	14	18	24-31
7. Wisłoka Błażkowa	14	18	16-38
8. Standard Święcany	14	15	18-27
9. LKS Brzezówka	14	14	21-36
10. KS II Zarzecz	13	10	15-33
11. Sparta II Osobnica	14	9	15-42
12. Zorza 03 Łubienko	13	3	15-47

B1 RZESZÓW

Po sześciu latach Biała Rzeszów ponownie cieszyła się ze zwycięstwa ligowego. Przed laty, prowadzona przez Bartosza Cyganika, pokonała RKS Rzeszów 2:1, a tym razem zespół Waldemara Stokłosy rozbił Rudzik Rudna Mała aż 6:1.

Dąbrowa - Wysoka Głogowska 1:2; Rudna Mała - Biała 1:6; Mrowla - Świlcza 4:2; Bratkowice - Strug II 4:0; Nowa Wieś - Borek Stary 0:3.

1. Trzcianka Trzciana	12	34	47-12
2. Orzeł Wysoka Głogowska	12	27	34-19
3. Mrowianka Mrowla	13	26	49-25
4. Bratek Bratkowice	13	22	41-20
5. PRATKO Strug II Tyczyn	13	19	26-32
6. Start Borek Stary	14	17	21-29
7. KS Świlcza	12	15	23-22
8. Rudzik Runda Mała	13	14	25-29
9. Piast Nowa Wieś	13	11	21-28
10. Dąb Dąbrowa	14	7	18-37
11. Biała Rzeszów	13	5	22-64

B2 RZESZÓW

Ważne zwycięstwo w kontekście walki o awans odniósł Diament Pstrągowa, który pokonując Płomyk Lutoryż zbliżył się do wicelidera na pięć punktów.

Godowa - Konieczkowa 6:1; Dobrzechów - Lubenia 1:4; Wysoka Strzyżowska - Pstrągowa 11:0; Polomia - Szufnarowa 0:1; Pstrągowa - Lutoryż 3:1; Mogielnica - Hermanowa 4:1.

1. KS Godowa	14	36	63-22
2. SNK Płomyk Lutoryż	14	33	58-19
3. Diament Pstrągowa	14	28	53-24
4. Herman Hermanowa	14	27	48-26
5. Granit Wysoka Strzyżowska	14	26	52-23
6. Albatros Szufnarowa	14	25	46-32
7. Grom Mogielnica	14	23	34-19
8. Grunwald Polomia	14	22	32-28
9. Start Lubenia	14	16	31-34
10. Korona Dobrzechów	14	5	19-53
11. Tytan Konieczkowa	14	4	19-71
12. Orły Pstrągowa	14	1	4-108

B3 RZESZÓW

Harta - Grom II 2:2; Albigowa - Polonia 2:1; HALO - Chmielnik 8:0; Markowa - Korona II 3:0 (wo.). Pauza: Kosina.

1. Arka Albigowa	11	25	31-8
2. HALO Hyżne	11	25	35-15
3. Polonia Hyżne	11	23	29-13
4. Markovia Markowa	10	18	33-16
5. Dąb Kosina	9	17	32-19
6. Orzeł Harta	10	12	22-22
7. Grom II Handzlówka	11	10	25-40
8. Galičia Chmielnik	11	6	8-58
9. Korona II Rzeszów (wyc.)	16	7	22-44

B4 RZESZÓW

Budy Łańcuckie - Brzoza Stadnicka 1:2; Wysoka Łańcucka - Czarna 4:1; Kraczkowa - Terliczka 8:2; Juventus - Nienadówka 0:3 (wo.); Palikówka - Wólka Podleśna 0:1; Włókniarz II - Krzywe 0:3.

1. Stobierna Krzywe	15	37	59-14
2. Plantator Nienadówka	14	32	34-14
3. Orzeł Wysoka Łańcucka	15	27	41-22
4. Leśna Wólka Podleśna	15	26	39-30
5. Start Brzoza Stadnicka	15	23	36-26
6. Palikovia Palikówka	15	21	27-27
7. KS Terliczka	14	21	28-31
8. Czarni Kraczkowa	15	20	43-25
9. Włókniarz II Rakszawa	15	18	30-30
10. Wisłok Czarna	14	12	30-42
11. Budovia Budy Łańcuckie	15	4	16-67

B5 RZESZÓW

W meczu na szczycie LKS Dębaki pokonał Złotniczanek Złotniki 3:1 i przybliżył się do bezpośredniego awansu. Na pozycję wicelidera wskoczył Sokół Malinie wygrywając z rezerwami Strażaka Grochowe. Strażak II - Malinie 1:3; Górki - Gliny Małe 2

Stal czy Cellfast Wilki? Kto wygra dziś Derby Podkarpacia?

Marek Bluj
sport@nowiny24.pl

ŻUŻEL. Dziś o 19 Stal Rzeszów zmierzy się z Cellfast Wilkami Krosno. Deszcz studził trochę emocje, ale prognozy są optymistyczne, zapowiada się fajna jazda i twarda walka. Wiadomo, to Derby Podkarpacia!

Rzeszowski tor od późnego niedzielnego wieczora pokryty jest szczerze plandeką. Wcześniej stalowcy solidnie sobie potrenowali i są gotowi do twardej derbowej walki o cenne punkty. Wielu kibicom obu drużyn, zwłaszcza z Krosna, za bardzo się nie spodobało, że spotkanie odbędzie się we wtorek, bo to ich zdaniem nie jest dobry dzień na żużel, zwłaszcza derbowy. Na pewno nie darują sobie widowiska i zasiądą dziś na stadionie przy H69.

- Wtorek, godzina 19, w świetle jupiterów, w dodatku, tak emocjonujące spotkanie, jak derby, to przecież o wiele lepszy termin niż na przykład niedziela, godzina 13. Przyjdźcie, przyjeżdżajcie do Rzeszowa, zobaczcie ciekawy mecz, dobrą jazdę. Serdecznie zapraszam na Hetmańską. Damy z siebie wszystko - mówi Krzysztof Kasprzak, dyrektor sportowy i menedżer stalowców w jednej osobie.

- Wszystko jest super jeżeli chodzi o tor, będzie idealnie. Przed meczem z Orłem Łódź też na torze leżała plandeka, w odpowiednim czasie ściągnęliśmy ją i tor był super. Jeżeli chodzi o formę, dyspozycję zawodników, są gotowi do jazdy na 100 procent. Tak, jak to jest dzisiaj w żużlu, decyduje dyspozycja dnia zawodnika i dopasowanie motocykli. Trzeba zrobić punkty, tak jak każdy klub, chcemy wygrać, na pewno będziemy się mocno o to starali - kończy Kasprzak.



Cellfast Wilki Krosno i Stal Rzeszów w stosunku do minionego sezonu mocno zmieniły swoje składy, ale wśród kibiców derbowa gorączka wcale nie jest mniejsza

Dobrej myśli są także zawodnicy, a wśród nich Andreas Lyager, który zawodził w starciu z Orłem, ale wiele na to wskazuje, że „dogadał się” już ze swoimi motorami i powinien być mocnym ogniwem Stali.

Interesująco zapowiadają się pojedynki liderów obu zespołów oraz juniorów. Jednym słowem, warto te derby zobaczyć. Oczywiście, jak to zawsze bywa ambicje i aspiracje zweryfikuje tor, który po kilku latach przypomni sobie prezentujący wysoką dyspozycję Marcus Birkemose.

Już inauguracyjny wyścig z udziałem Tobiasza Musielaka, Rasmusa Jensena, Luke Beckera i Andreeasa Lyagera wróży ciekawą rywalizację.

Trener Piotr Świdorski spokojnie podchodzi do sprawy derbów. - Wiem, że to ważny mecz dla kibiców, ale dla mnie

osobiście jest to kolejny mecz, który chcemy wygrać. Nastawiam drużyną na walkę o zwycięstwo. I tyle, żadnych dodatkowych emocji nie trzeba. Żużel jest wystarczająco emocjonującym sportem - mówi.

Coach Watahy wprowadził zmiany w składzie, do którego wraca Jakub Wieszczyk. - Małe rozszady nastąpiły. Kuba na początku sezonu nie był z nami, ale dołączył do nas, rozpoczął treningi. W ubiegłym tygodniu podczas zawodów w Rybniku, poza ostatnim wyścigiem, w którym miał przypieczętować awans, ale mu się ten wyścig nie udało, zaprezentował się moim zdaniem bardzo dobrze, bardzo dobrze jechał i wrócił do składu. Szymek Bańdur, moge zdradzić, wyłącza na ósemce - mówi Świdorski i dodaje: - Nie patrzcie na Stal oraz mocne czy słabe

strony innych drużyn, skupiam się na swojej, aby jak najlepiej przygotować ją do każdego nadchodzącego meczu - stwierdził.

ZKS STAL RZESZÓW - CELLFAST WILKI KROSNO

Stal: 9. Rasmus Jensen; 10. Mateusz Szczepaniak; 11. Andreas Lyager; 12. Anders Rowe; 13. Oskar Fajfer; 14. Franciszek Majewski; 15. Maksym Borowiak. Menedżer Krzysztof Kasprzak.
Cellfast Wilki: 1. Tobiasz Musielak; 2. Marcus Birkemose; 3. Luke Becker; 4. Robert Chmiel; 5. Jason Doyle; 6. Radosław Kowalski; 7. Jakub Wieszczyk; 8. Szymon Bańdur. Trener Piotr Świdorski.

Rzeszów, dziś - godz. 19. Sędzia: Piotr Lis (Lublin). **Transmisja:** Canal+ Sport5.

To mecz 3. kolejki Metallak 2. Ekstraligi; w rozegranych już spotkaniach Polonia Bydgoszcz pokonała PSŻ Poznań 56:34, a Orzeł Łódź wygrał z ROW-em Rybnik 53:37. Mecz: Polonia Piła - Ostrowia odbędzie się 26 kwietnia. ©️

Team AKS V LO Rzeszów mistrzem Polski juniorów. Grali świetną siatkówkę!

Marek Bluj
sport@nowiny24.pl

SIATKÓWKA. Siatkarze AKS V LO Rzeszów w świetnym stylu wywalczyli w Mrzeżynie Mistrzostwo Polski Juniorów. W finale czempionatu pokonali Akademię Talentów Jastrzębskiego Węgla 3:0.

Rzeszowski zespół przeszedł przez turniej w Mrzeżynie jak burza, wygrał wszystkie mecze. MVP finałów wybrany został Maksymilian Łysoń. Zawodnik ten znalazł się także w najlepszej drużynie mistrzostw jako najlepszy atakujący.

- Brawa dla chłopaków, którzy byli świetnie przygotowani i bardzo dobrze spisywali się przez cały turniej. Mieliliśmy ciężką grupę, ale odnieśliśmy komplet zwycięstw, co dodało nam jeszcze mocniejszego kopa, że możemy ugrać coś wielkiego. Pierwsza szóstka, to chłopcy z Rzeszowa plus Maksymilian Łysoń, który przyszedł do nas cztery lata temu z MKS-u Andrychów, a więc głównie „lo-

kalsi”, co jest powodem do jeszcze większej radości i satysfakcji - mówi trener Jacek Podpora, który pracuje z tym zespołem drugi rok.

Półfinał: Lechia Tomaszów Mazowiecki - AKS V LO Rzeszów 0:3 (23:25, 16:25, 16:25), MVP: Maksymilian Łysoń; **finał:** AKS V LO Rzeszów - Akademia Talentów Jastrzębski Węgiel 3:0 (25:20, 29:27, 27:25). **AKS V LO:** Skórski 3, Józefacki 8, Lenik 6, Łysoń 22, Trawka 11, Mirosław 8, Habaj (libero) oraz Turko. MVP Piotr Skórski.

W finale Maks Łysoń zdobył 22 punkty, przy 65-procentowej skuteczności w ataku oraz dołożył „oczka” w bloku i polu serwisowym, potwierdzając rewelacyjną formę.

AKS V LO Rzeszów - skład drużyny: Michał Zając (rozgrzewający), Maksymilian Łysoń (atakujący), Filip Habaj (libero), Piotr Skórski (rozgrzewający - kapitan), Jan Korzysta (atakujący), Igor Józefacki (przyjmujący), Tymoteusz Lenik (środkowy), Jan Kiwała (libero), Oskar Trawka (przyjmujący), Arkadiusz Kramarz (środkowy), Adrian Sobczyk (przyjmujący), Mirosław Aron (środkowy), Krzysztof Turko (środkowy), Jakub Frankiewicz (środkowy), Hubert Kuśmierczyk (przyjmujący), Szymon Sowa (przyjmujący), Patryk Podwika (rozgrzewający). **Trenerzy:** Jacek Podpora i Mateusz Ściurka. **Fizjoterapeuta:** Bartłomiej Gołojuch. ©️



Siatkarze AKS V LO Rzeszów pokazali świetną grę i dużą klasę. Są najlepsi w Polsce, zbierają zasłużone gratulacje

Koniec Lewandowskiego w Barcelonie? Tourné agenta po klubach

Damian Świdorski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKANOŻNA. Wygląda na to, że nieuchronnie zbliża się koniec występów Roberta Lewandowskiego w Barcelonie. Polakowi kończy się kontrakt.

Agent kapitana Biało-Czerwonych, Pini Zahavi, niedługo ma przylecieć do Barcelony, aby podjąć ostatnią - jak informuje „Mundo Deportivo” - próbę wypracowania kompromisu. Równoległe zapowiada jed-

nak, że w planach ma tournée po klubach, które chcą zaofiarować Polakowi lepsze warunki.

Chce dać Barcelonie jeszcze jedną szansę

Hiszpańskie media podały, że agent Lewandowskiego ma na dniach zjawić się w Barcelonie, aby porozmawiać z władzami klubu o propozycji nowej umowy dla kapitana reprezentacji Polski. Lewandowski miał już co prawda odrzucić ofertę nowego kontraktu, z racji drastycznej ob-

niżki zarobków i straty miejsca w wyjściowej jedenastce, ale Zahavi chce dać Barcelonie jeszcze jedną szansę.

W myśl złożonej obozowi piłkarza oferty, Lewandowski z racji wieku miałby zarabiać o połowę mniej niż obecnie i na te warunki nie chciał się zgodzić. W programie „Fanzone” Robert wyjaśnił, że chce w spokoju przemyśleć, co zrobi latem i że nie zamierza prędko podejmować decyzji. Uciał też spekulacje, co do potencjalnych transferów, przed zakończeniem sezonu.

Chciałby skupić się na ostatnich meczach obecnych rozgrywek, na zdobywaniu kolejnych bramek i wywalczeniu mistrzostwa Hiszpanii.

Zahavi ruszył do działania

Działacz zamierza natomiast spotkać się z władzami Barcelony na początku maja, gdzie zamierza przedyskutować kwestię zarobków RL9 z prezydentem Joanem Laportą i Deco.

Do dyskusji jest także rola Polaka w zespole, która mia-

ła się wyraźnie zmienić: Robert nie byłby już niekwestionowaną podstawową „9”. Ten scenariusz wynika także z planów Katalończyków, którzy zamierzają latem sprowadzić napastnika najwyższej klasy. Lewandowski przestałby być głównym punktem ofensywy i musiałby pogodzić się ze spadkiem w klubowej hierarchii - poinformował „Mundo Deportivo”.

Jak się okazuje, Zahavi poza wizytą w stolicy Katalonii, zamierza - także jeszcze w maju - odbyć tournée po innych klubach, reprezentując Lewandowskiego. Agent ma zaplanowane mityngi z przedstawicielami Juventusu i Milanu. Właśnie te legendarne włoskie kluby, chciałyby widzieć u siebie doświadzonego strzelca. Juventus chce Lewandowskim zastąpić Arkadiusza Milika, który znowu doznał kontuzji i już nie zagra w barwach „Starej Damy”. Menedżer Roberta ma rozmawiać też z władzami Atletico Madryt, Chicago Fire, Fenerbahce i... Liverpoolu. ©️

SPORT

www.sportowy24.pl

Stal Rzeszów oddała się od celu, a przed nią mecze z ŁKS-em i Wisłą Kraków

Tomasz Ryzner
sport@nowiny24.pl

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 1 LIGA.
Stal Rzeszów przegrała trzy mecze z rzędu. Uzyskała w nich bilans bramkowy 1:6. Czy ekipa z Hetmańskiej odpada z walki o upragnioną, pierwszą szóstkę?

W tabeli nie wygląda to jeszcze beznadziejnie. Na 5 kolejek przed końcem zasadniczej fazy sezonu Biało-Niebieskich nie dzieli od pozycji nr 6 wielki dystans. Jeśli założyć, że Miedź Legnica zdobyła wczoraj jedno lub trzy „oczka” w starciu z Górnikiem Łęczna (mecze skończył się po zamknięciu gazety), rzeszowianie będą się znajdować w odległości 5 punktów od barażowej lokaty.

Taka strata nie przesądza jeszcze o niczym, problem w tym, że pierwszoligowiec znaną Wisłoka ma, delikatnie mówiąc, wymagający terminarz - czeka go mecz z ŁKS-em Łódź (wyjazd), Wisłą Kraków (dom), Pogonią Siedlce (wyjazd), Wiczystrą Kraków (dom) i GKS-em Tychy (wyjazd). Teoretycznie najłatwiej powinno być w meczu ze Ślązakami. Pytanie, czy stalowcy przed tym starciem będą jeszcze w grze o swój główny cel.

Marek Zub, coach rzeszowian, po przegranej z Polonią Warszawa (0:2) tradycyjnie trzymał fason, nie uderzał

w dramatyczne tony i spokojnie opisywał boiskowe wydarzenia. - Mecz bardzo wyrównany. Z jednej strony, powiedziałbym na zero zero, jeden jeden, jeśli brać pod uwagę przebieg gry, ale w konsekwencji to te dwie bramki w jedną siatkę wpadły - stwierdził.

- To, co ważne, to musimy wykorzystać to, co zespół pokazał od strony zaangażowania, strony mentalnej. Determinacji było bardzo dużo w tych młodych chłopakach, bardzo chcieli wygrać, szczególnie tak ważny mecz. Pokazali, że są drużyną - oceniał szkoleniowiec rzeszowskiej ekipy. - Nie przegrywamy z kretelem, nie przegrywamy meczów, będąc zdecydowanie słabsi, gdy przeciwnik zdecydowanie nas zdominował. Brakuje jednak najważniejszej, piłkarskiej rzeczy, czyli skuteczności

Mecz z „Czarnymi Koszulami” był kolejnym, w którym nie wystąpił Sebastien Thill, kapitan Stali. - „Seba” nie zagra w najbliższych dwóch meczach. Ma problem, podejrzewamy nawet złamanie. Możliwe, że już do końca sezonu nie będzie mógł wyjść do gry. Jest tu jeszcze trochę nadziei przed konsultacjami w Luksemburgu u jego specjalisty - dodał Marek Zub.

Wspomniany mecz z ŁKS-em czeka stalowców w sobotę (g. 14.30). Jesienią łodzianie wygrali 4:1... ©©



Na początku meczu z Polonią Marcin Kaczor miał szansę na gola, ale źle trafił w piłkę i Warszawianom się upiekło

PIŁKA RĘCZNA | 1 LIGA MĘŻCZYZN

Lider zamocny - SPR Orzeł Przeworsk przegrał w Zawierciu
Mecz na szczycie dla lidera. Armia Leliwa nie zdobyła Zawiercia i marzenia o udziale w Turnieju Mistrzów trzeba odłożyć o rok. Początek należał do Armii Leliwa, która objęła prowadzenie 4:2. O losach pierwszej połowie zdecydowało ostatnie dziesięć minut, kiedy to Przeworszczanie zdobyli tylko 2 bramki, tracąc 7. Tuż po przerwie Orzeł częściowo odrobił straty. Po chwili jednak gospodarze znów powiększyli przewagę i wygrali 32:23.



FOT. IZOLATOR BOGUCHWAŁA

PIŁKA NOŻNA KOBIET

Nowa izolotka
Dominika Wiewiórska (nz. obok) została nową zawodniczką 3-ligowego Izolatora Boguchwała. Ostatnio występowała w Beniaminku Krosno. Dominika jest obrończynią.

Sokoły są pod ścianą, awans do półfinału mocno się oddalił

Michał Czajka
sport@nowiny24.pl

KOSZYKÓWKA | BANK PEKAO S.A. 1 LIGA. Nie udało się Sokolowi Łańcut rewanż za sobotnią porażkę z SKS-em Fulimpex Starogard Gdański.

I kwarta była bardzo wyrównana - Sokół grał bardzo skutecznie (ponad 70% z gry) natomiast miejscowi nadrabiali „trójkami”, których trafili cztery. Kociewskie Diabły w kolejnej odsłonie zyskały kilkopunktową przewagę, ale głównie dzięki temu, że Sokół zagrał fatalnie w ofensywie - zawodnicy trenera Dariusza Kaszowskiego trafili zaledwie trzy rzuty z gry!

Dobry początek drugiej połowy (seria 7:0) spowodowała, że Sokół odrobił straty i było po 51. Potem jednak miejscowi znów próbowali uciekać tyle, że tym razem nieskutecznie, bo łańcucianie trzymali się blisko. Po trafieniu Artura Łabinowicza na osiem sekund przed końcem Sokół wyszedł na minimalne prowadzenie 70:67. Jednak już po trochę ponad minucie gry w IV kwarcie był remis po 72. Teraz jednak Sokół wdepnął mocniej na gaz i starał się uciekać. Na niespełna cztery minuty przed końcową syreną było już nawet +8 dla łańcucian. Wtedy jednak świetną serię (10:0) mieli gospodarze i znów objęli prowadzenie. W samej koń-



FOT. MICHAŁ CZAJKA

Nie udało się Sokolowi (nz. Milan Milovanović) pierwsze mecze ćwierćfinałowe - zespół SKS-u okazał się dwukrotnie lepszy i jest bardzo blisko zakończenia rywalizacji

cówce Kowalczyk celnymi rzutami osobistymi zapewnił minimalną wygraną SKS-owi.

Kolejny mecz w sobotę w Łańcucie. Jeżeli sokoły myślały o przedłużeniu rywalizacji, to oczywiście muszą w końcu wygrać.

- Szkoda, że tą przewagą sześciu punktów w końcówce jesteśmy za szybko po prostu roztrwonili - mówił po meczu trener Sokoła Dariusz Kaszowski. - Nie chcę więcej mówić o nic na temat tego spotkania, bo

był za dużo powiedział. Kilka rzeczy było dla mnie naprawdę niezrozumiałych, więc po prostu szkoda. Muszę to obejrzeć na spokojnie na wideo i wyciągnąć wnioski - dodał.

SKS FULIMPEX STAROGARD GDAŃSKI - SOLVERA SOKÓŁ ŁAŃCUT 91:90 (26:28, 25:16, 16:26, 24:20)

Stan rywalizacji do trzech wygranych: 2:0 dla SKS-u.

SKS: Komenda 0 (2 st., 3 as.), Majewski 14 (4x3, 2 zb., 4 as., 2 st.), Sitnik 26 (1x3, 4 zb., 2 as., 1 st.), Jeszke 14 (3x3, 7 zb., 1 as., 2 st.), Kordalski 1 (5

zb., 6 as., 1 st.) oraz Górka 4 (2 zb., 2 st.), Kowalczyk 10 (2x3, 1 zb., 4 as., 2 st.), Bartosz 13 (10 zb., 3 as., 3 st.), Adamczyk 9 (1x3, 1 zb., 1 as., 1 st.). Trener Darko Radulović.

Sokół: Kaszowski 13 (1x3, 4 zb., 8 as., 2 st.), Łabinowicz 20 (2x3, 2 zb., 1 st.), Struski 3 (1x3, 6 zb., 1 as.), Milovanović 16 (9 zb., 2 as., 3 st.), Hlebowicki 14 (2x3, 4 zb., 2 as., 1 st.) oraz Czempiel 0, Wieloch 19 (2x3, 1 as., 2 st.), Krzywdziński 0, Kucharek 5 (1x3, 2 as., 1 st.). Trener Dariusz Kaszowski.

Widzów 1760.
©©

Zmiana trenera w Pogoni-Sokole Lubaczów

Grzegorz Kostka
sport@nowiny24.pl

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 3 LIGA.
Ekipa z Lubaczowa weekendu nie może zaliczyć do udanych. Porażka z Wisłoką Dębica i rozstanie z trenerem to jego bilans.

W niedzielne popołudnie dość nieoczekiwanie Pogoń-Sokół Lubaczów poinformowała na swojej stronie internetowej o zakończeniu współpracy z trenerem Andrzejem Paszkiewiczem. Jeszcze w sobotę

prowadził on zespół w derbach z Wisłoką, które to zakończyły się porażką Lubaczowian 1:2, po bramce w samej końcówce spotkania.

- Jesteśmy mocno rozczarowani wynikiem końcowym. Musimy to przyjąć, najważniejsze jest to, jak zareagujemy w kolejnych meczach. Są duże emocje, więc nie chciałbym się rozwodzić nad analizą meczu - mówił trener ekipy z Lubaczowa, nie zdradzając niczego co mogłoby zapowiadać niedzielną decyzję o rozstaniu z klubem. Andrzej Paszkiewicz

trailerem w Lubaczowie był od 1 lipca 2025 roku. W tym czasie w 27 ligowych meczach jego zespół zdobył 41 punktów wygrywając w jedenastu meczach, remisując osiem i tyle samo też przegrywając. Wynik ten daje miejsce w środkowej części ligowej tabeli. Awansował również do finału Okręgowego Pucharu Polski, gdzie 29 kwietnia miał powalczyć z KS-em Wiązownica. W środowisku trenerskim mówi się, że Pogoń-Sokół grała najbardziej poukładaną piłkę w tej grupie 3 ligi. Sam zainteresowany nie

chciał za dużo o zaistniałej sytuacji mówić.

- Są rzeczy ważne i ważniejsze, czasem piłka musi zejść na drugi plan. Muszę wracać poukładać swoje sprawy - powiedział były już trener Pogoni-Sokoła. Jaki mają plan w Lubaczowie na dokończenie sezonu? - Decyzją Zarządu Klubu nowym trenerem pierwszej drużyny Pogoni-Sokoła Lubaczów został Kacper Grzesik (dotychczasowy asystent) - przekazał klub w oficjalnym komunikacie.
©©